Wydanie drugie

Rok XIII **Katowice, piątek dnia 17 czerwca 1938 roku** **Nr 164**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egzemplarza **10** groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4. II p., tel. 14-85. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8. tel. 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie **2 zł 50 gr** Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00 w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 60,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30)

Przebieg święta Bożego Ciała w stolicy

WARSZAWA. Święto Bożego Ciała prastarym zwyczajem uczciła stolica podniosłymi uroczystościami religijnymi.

O godz. 10 rano w katedrze św. Jana **J. E. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odprawił uroczystą mszę św. w asyście licznego duchowieństwa.** Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, izb ustawodawczych, wojska, duchowieństw.., władz administracyjnych i miejskich, profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych. Tłumy wiernych, reprezentujące wszystkie warstwy społeczne, wypełniły szczelnie świątynię. Przed katedrą ustawiły się delegacje wszystkich oddziałów i instytucji wojskowych garnizonu warszawskiego oraz kompanie honorowe wojska.

Na Placu Zamkowym oraz na Krakowskim Przedmieściu na trasie, którędy miała przechodzić uroczysta procesja z katedry św. Jana, napłynęły liczne rzesze wiernych, przybyłe procesjami z poszczególnych dzielnic, niosąc chorągwie kościelne.

Po uroczystym nabożeństwie J. E. ks. nuncjusz apostolski Cortesi poprowadził procesję. Dostojnego Celebranta z Najświętszym Sakramentem, postępującego pod baldachimem, prowadzili kolejno m. in. minister Kaliński i prezes N. I. K. gen. Krzemiński. **Obok baldachimu wartę honorową trzymali oficerowie.** Za baldachimem postępowali przedstawiciele rządu, izb ustawodawczych, miasta, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele organizacyj społecznych, dalej kroczyły delegacje oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego, oraz tłumy wiernych.

Dostojnego Celebranta poprzedzało liczne duchowieństwo w szatach liturgicznych i ks. kardynał Kakowski, ks. arcybiskup Gall, ks. biskup Szlagowski i ks. biskup Gawlina, prałaci i kanonicy, kler, zakonnicy, zakonnice, liczne organizacje katolickie. Na przedzie kroczyła kompania honorowa wojska. Szpalery ruchome na trasie tworzyło wojsko.

Wśród bicia dzwonów i dzwonków kościelnych, przy pieśniach religijnych przeszła uroczyście procesja wśród pogrążonych w modlitwie tłumów przez Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście do czterech ołtarzy, przy których nastąpiło odczytanie ewangelii. Po udzieleniu błogosławieństwa wiernych przez Dostojnego Celebranta procesja przy śpiewie „Te Deum" powróciła do katedry.

W godzinach popołudniowych po nieszporach przeszedł ulicami miasta uroczyście szereg procesji z poszczególnych kościołów stolicy.

Pogoda na piątek

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Malejące opady deszczowe, obfite na Podkarpaciu i w górach. Nieco cieplej słabnące wiatry północno-zachodnie i północne. Pozostawa chmur od 300 metrów.

EGIPT NIE WPUSZCZA ŻYDÓW.

KAIR Minister spraw wewnętrznych oświadczył w senacie że egipska straż graniczna otrzymała surowy nakaz niewpuszczania na terytorium Egiptu imigrantów - żydów W ciągu ostatnich 3 lat udzielono pozwolenia na osiedlenie się w Egipcie tylko 6 żydom

Niezałatwienie spraw mniejszościowych
zaciąży na przyszłości Czech — oświadcza Henlein

LONDYN. „Evening Standard" zamieszcza wywiad z Henleinem, uzyskany przez korespondenta berlińskiego tej gazety na temat Czechosłowacji.

Wybory samorządowe — oświadczył Henlein — wykazały, że przeszło 90 proc. Niemców sudeckich głosowało za moją partią, która tym samym jest jedynie upoważniona do przemawiania w imieniu Niemców w Czechosłowacji. **Zamiarem moim jest uzyskać spełnienie moich żądań drogą rokowań.** Przekonany jestem, że mimo szerokich trudności politycy czescy wreszcie zrozumieją, że metody stosowane w ciągu ostatnich 20 lat nie prowadzą do pokoju i uświadomią sobie, iż spokój i ład może być przywrócony jedynie przez udzielenie równości i samorządu trzy i pół milionowej ludności Niemców sudeckich.

Na zapytanie korespondenta, czy uważa za możliwe **rozwiązanie kwestii sudeckiej bez równoczesnego rozwiązania zagadnień innych mniejszości, jak słowackiej, polskiej i węgierskiej,** czy też uważa, że sprawa wszystkich mniejszości musi być załatwiona jednocześnie? Henlein oświadczył:

Istotnie tak się składa, że wszystkie narodowości niejednokrotnie przemawiając we własnym imieniu podnosiły zarzuty przeciwko rządom i wysuwały podobne żądania wobec państwa. Dlatego też **państwo czechosłowackie musi we własnym interesie znaleźć rozwiązanie, aby pozyskać niezadowolonych.** Przystępując do praktycznego rozwiązania zagadnienia narodowościowego, decydującą rolę — rzecz oczywista — odegrają myśli twórcze, oraz obszary zaludnione, każdej poszczególnej narodowości. Nikomu nie odmawiamy analogicznych praw.

Z kolei korespondent zapytał, czy Henlein uważałby pokojowe rozwiązanie kwestii sudeckiej za możliwe, o ileby rząd czechosłowacki kategorycznie odrzucił żądania Niemców sudeckich, — Henlein odpowiedział:

„Uważałbym odrzucenie żądań sudeckich przez rząd praski za decyzję bardzo niefortunną. Nie sposób aby na dalszą metę państwo opierało się przekonaniu, iż idzie ku niepewnej i niebezpiecznej przyszłości. Dalsze zwlekanie z zasadniczą reorganizacją musi z konieczności bardzo poważnie zagrażać przyszłości Czechosłowacji".

Zagadnienie narodowościowe w Czechosłowacji oświadczył dalej Henlein, znane jest dziś jako **zagadnienie międzynarodowe. Nikt nie łudzi się, że utrzymanie obecnego stanu rzeczy przedstawiałoby stałe zagrożenie pokoju europejskiego. — Posiadam powody do przypuszczenia, że mocarstwa zachodnie same podejmą inicjatywę, w razie gdyby mój plan pokojowego rozwiązania się nie powiódł.**

Na zakończenie korespondent zauważył, że ostatnio część opinii świata ocenia zagadnienie sudeckie coraz bardziej pod kątem widzenia walki między Niemcami a Czechosłowacją, spychając tym samym zagadnienie Niemców sudeckich na drugi plan i zapytał, czy tendencja ta jest uzasadniona.

Na pytanie to Henlein odpowiedział, że wiele osób postronnych nie zdaje sobie sprawy z tego, **że zagadnienie czechosłowackie korzeniami swoimi tkwi całkowicie wewnątrz krajn, skupiając się głównie dokoła traktowania nie czeskich mniejszości i że zagadnienie to nie ma nic wspólnego z tendencjami Rzeszy do hegemonii nad Czechosłowacją.** Oczywiście naród niemiecki w ramach Rzeszy głęboko obchodzi nasza dola i nasza walka, *gdyż jesteśmy przecież złączeni węzłami jednej rasy, języka i kultury.* Nie mniej jednak w Rzeszy niemieckiej nikt nie myśli o zastosowaniu przemocy.

Powrót do ziemi zapewni Ameryce wspaniały dobrobyt
przepowiada Ford

DETROIT. Henry Ford przyjął w tych dniach dziennikarzy, którym oświadczył, że **Stany Zjednoczone znajdują się obecnie w przeddzień największej „prosperity", jakiej kiedykolwiek zaznały.** Nastąpi to, zdaniem jego, na skutek **masowego „powrotu do ziemi"**, spowodowanego uświadomieniem mas, że **Stany Zjednoczone poszły zbyt daleko w kierunku uprzemysłowienia i że w miastach ludzie nie mają już „żadnej szansy".**

Dalej oświadczył Ford, którego nienawiść do Wall Street jest powszechnie znana, że nawet na Wall Street są owce czarne i białe. Wśród białych wybija się przede wszystkim postać Morgana, wielkiego obywatela, którego cała działalność finansowa miała zawsze wybitnie twórczy charakter. Wreszcie zapowiedział Ford, że **w najbliższej przyszłości przystąpi do masowej produkcji taniego traktora, który opłaci się nawet najdrobniejszym farmerom.**

Wyrok w procesie
Michalskiego i Idzikowskiego

WARSZAWA. W warszawskim sądzie okręgowym ogłoszono **wyrok w przewlekłym procesie Michalskiego i Idzikowskiego, oskarżonych o nadużycia. Sąd skazał Michalskiego na 8 lat więzienia,** uznając go winnym brania łapówek i osiągania korzyści materialnych na stanowisku wicedyrektora departamentu Ministerstwa Skarbu.

B. poseł Idzikowski został skazany na 8 lat więzienia za wyłudzanie pieniędzy i przywłaszczenie sobie szpilki brylantowej.

Miazga, zarządca firmy „Frampol", służącej Michalskiemu za odskocznię do wyłudzania pieniędzy, **na 5 lat więzienia.**

Wreszcie urzędnik skarbowy **Niesiobędzki za współdziałanie z Michalskim na rok więzienia.**

Michalski i Idzikowski zostali pozbawieni praw na lat 10, Miazga na lat 5

Strzelając „na wiwat" — zabił człowieka

ŁÓDŹ. Ofiarą tragicznego wypadku padł *na szosie pod Spałą* **dyrektor fabryki „Widzewska Manufaktura" w Łodzi, Otto Steigert.** Dyr. Steigert wracał samochodem z Czarnieckiej Góry do Łodzi, w towarzystwie żony i syna. Niedaleko Spały zatrzymał wóz, aby defekt naprawić. Gdy dyr. Steigert zajęty był naprawą, z pobliskich pól **nagle huknął strzał. Dyr. Steigert padł, ugodzony kulą w głowę.**

Jak się okazało, w odległości kilkunastu *metrów od samochodu* **strzelał „na wiwat" z floweru kilkunastoletni uczeń gimnazjalny Tadeusz Dębiec.**

Broczącego krwią dyr. Stegerta przewieziono do szpitala w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie **nie odzyskawszy przytomności, zmarł.** Lekkomyślnego sprawcę śmiertelnego strzału aresztowano.

80 MILIONÓW FUNTÓW ANGIESKICH NA OBRONĘ NARODOWĄ.

LONDYN Pożyczka obrony narodowej w wysokości 80 milionów funtów szterlingów która subskrypcja otwarta została oficjalnie o godzinie 9. a zamknięta o godz 15,30. została jak się zdaje, pokryta w całości

SAMOBÓJSTWO 75-LETNIEGO ASTRONOMA.

SAN FRANCISCO William Wallace Campbell uczony 75 at jeden z najznakomitszych astronomów amerykańskich, dopełnił samobójstwo skacząc z okna trzeciego piętra

POTWORNE ŻNIWO CHOLERY W INDIACH.

SIMLA W ostatnich 10 tygodniach zanotowano w Indiach 25 000 wypadków cholery, a w tym 12 000 z wynikiem śmiertelnym.

Boże Ciało w Spale

SPAŁA. Tegoroczna uroczystość Bożego Ciała w Spale miała, jak zawsze, szczególnie podniosły charakter. Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszył w czasie uroczystości p. minister rolnictwa i reformy rolnych J. Poniatowski.

Wzdłuż drogi od pałacu do kaplicy, którą przechodził Pan Prezydent RP. wraz z otoczeniem ustawiły się w dwuszeregu kompania zamkowa i oddziały organizacyj okolicznych.

O godz. 9,55 wyszedł z pałacu poprzedzany przez adiutantów Pan Prezydent RP. z małżonką, rodziną i otoczeniem. Pan Prezydent RP. przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem oddziałów, po czym udał się do kaplicy.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat płk. Humpola, kapelan przyboczny Pana Prezydenta w otoczeniu duchowieństwa.

Po mszy św. odbyła się uroczysta procesja do 4-ch ołtarzy.

Procesję poprzedzała orkiestra oraz chorągwie kościelne, po obu stronach baldachimu, pod którym szedł ks. prałat Humpola z Najśw. Sakramentem.

Do pierwszego ołtarza prowadzili ks. prałata Humpolę Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. min. Poniatowski.

Po odprawieniu modłów przy ołtarzach procesja skierowała się do kaplicy. Celebranta prowadzili w drodze do kaplicy Pan Prezydent R. P. i wójt gminy Rzeczyca J. Gruda, kawaler Krzyża Virtuti Militari.

Po zakończeniu procesji celebrant udzielił ze stopni kaplicy błogosławieństwa dla siły zbrojnej R. P.

Uroczystość zakończyła się krótką modlitwą za pomyślność Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta R. P. oraz chóralnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

PAN PREMIER ZADOWOLONY Z INSPEKCJI.

WARSZAWA. Dnia 15 bm. prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przybył do Białegostoku dla sprawdzenia, jak zostały wykonane dyrektywy, udzielone starostom grodzkim na odprawie dnia 22 maja br. w sprawie uporządkowania miast. W towarzystwie wojewody białostockiego Pan Premier dokonał objazdu wszystkich wylotów miasta i śródmieścia, stwierdzając duże postępy w pracach porządkowych, za co wyraził uznanie białostockiemu staroście grodzkiemu Romualdowi Mossoczemu. Po drodze do Białegostoku Pan Premier zwiedził leżące na trasie przejazdu miasteczka i wsie, lustrując wyniki akcji porządkowej w tych miejscowościach. W związku z tym polecił przedstawić do odznaczenia Krzyżem Zasługi szereg osób z terenu województwa, a za wzorowe utrzymanie porządku na drogach — kilkudzies. dróżników.

Grand bomb powstańczych spadł na Walencję

WALENCJA. O godz 17,50 we środę Walencja była bombardowana po raz czwarty w ciągu dnia. 8 samolotów powstańczych rzuciło na dzielnice grad 50 bomb. Kilka bomb spadło w pobliżu parowca na którym podczas poprzedniego bombardowania wybuchł pożar

DWA STATKI FRANCUSKIE ROZBITE BOMBAMI.

WALENCJA. We wczesnych godzinach popołudniowych dnia 15 bm samoloty powstańcze bombardowały okręty francuskie. Trafiony bombą statek francuski „Le Gaulois" zatonął Ofiar nie było. Na dno poszedł również statek francuski „Karbeur"

WE FRANCJI SZUKAJĄ OCALENIA.

PARYŻ „Paris Soir" donosi z nadgranicy pireneiskiej że w pobliżu miejscow Roumajou przekroczyło granice francuska 4 oficerów i 80 milicjantów hiszpańskich 56 z tych milicjantów i oficerowie zażądali aby ich odesłano do Hiszpanii rządowej 26 zaś żołnierzy zażądało odesłania ich na granice Hiszpanii narodowej Wśród oficerów znajduje sie były dowódca 103 brygady hiszpańskiej który zatrzymał sie jeszcze we Francji na kilka dni.

•

TULUZA Donoszą tu że pod naciskiem powstańców oddziały 43 dywizji wojsk rządowych które od kilku miesięcy zajmowały okolice Bielsa uciekają od wczorajszego wieczoru ku granicy francuskiej Odwrót rozpoczął sie o godz 23 przez przełęcie Lavela. O godz 1 bż 2000 milicjantów przybyło do Fabian, gdzie zostali natychmiast rozbrojeni Gen. Antonio Beltran i jego szab oraz 800 milicjantów trzymała sie jeszcze koło szpitala w Bielsa Jeżeli w ciągu kilku godzin nie przeida oni granicy, to dostana sie do niewoli

POWSTAŃCY PRĄ NAPRZÓD.

SALAMANKA. Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen Franco: Na odcinkach nad rzeką Cinqueta i Cinca posuwanie się naszych wojsk trwa nadal Zajęte zostały miejscowości Saldinas, Ponta Barbaco Pena, Labazal Saravillo Tella i Revilla. Zdobyto także miejscowość Bielsa Na froncie Castellon odparto przeciwnatarcie nieprzyjaciela na Villareal. Nieprzyjaciel pozostawił na placu przeszło 300 zabitych i zgóra tysiąc jeńców. Cały lewy brzeg rzeki Millares oraz miejscowość Almagora zostały zajęte w dniu wczorajszym

POŻAR STATKÓW ANGIELSKICH.

MADRYT. W czasie bombardowania portu Walencji trafione zostały bombami dwa parowce angielskie „Thurston" i „Safarer". Na pokładzie „Thurston" wybuchł pożar, ugaszony przez straż ogniową, a na „Safarer" uszkodzone zostały maszyny.

Francja nie myślała mobilizować się
z powodu Czechosłowacji

PARYŻ. Premier Daladier w charakterze przewodniczącego partii radykalnej wygłosił na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii dłuższe przemówienie, w którym szeroko omówił wysiłki swego rządu, w celu ożywienia życia gospodarczego w kraju.

Premier wskazał, iż **w fabrykach pracujących dla obrony narodowej, wprowadzono 45-godzinny tydzień pracy, a w niektórych nawet większy.**

Przechodząc do zagadnień polityki zewnętrznej Daladier **potępił bombardowanie ludności cywilnej w Hiszpanii i Chinach,** zaznaczając, iż obowiązkiem naszym jest **walka bezlitosna z zarazą gwałtu.** Nigdy — mówił premier — nie wierzyłem w konieczność wojny — przeciwnie, wierzę, iż

NIE MA TAKICH KONFLIKTÓW, KTÓRYCH NIE MOŻNABY ZAŁATWIĆ METODAMI POKOJOWYMI,

pod warunkiem, że jest się zdecydowanym nie zaskoczyć wypadkom. Oto dlaczego w czasie rozmów londyńskich mogliśmy w pełnym porozumieniu z rządem brytyjskim ustalić po raz pierwszy plan prewencyjnej akcji dyplomatycznej, opartej równocześnie na umiarkowaniu i zdecydowaniu. Dzięki zastosowaniu tej metody, mogliśmy przełamać pierwsze trudności. **Wszędzie zresztą użycie tych metod musi doprowadzić do tych samych wyników.** Pozostaniemy wierni polityce nieinterwencji, lecz jak wszelkie porozumienia międzynarodowe polityka ta powinna być lojalna, wzajemna i zgodna. Stać będziemy mocno przy tej metodzie. **by los Hiszpanii określony został przez samych Hiszpanów. Mamy na oku tylko interesy sprawiedliwości, pokoju i Francji.**

Dalej mówca wystąpił energicznie przeciwko fałszywej wiadomości, według której aktualna była sprawa ogłoszenia mobilizacji w dniu wyborów czechosłowackich.

Zwycięstwo Roosevelta
w sprawie reformy czasu pracy i płacy

WASZYNGTON. Senat uchwalił i przesłał do podpisu prezydentowi Roosevelt'owi ustawę, regulującą godziny pracy i wysokość zarobku w przemyśle i handlu. Sprawa ta, której załatwienie przeciągało się od szeregu miesięcy, zakończyła się zwycięstwem Roosevelta. Poza płacą minimalną, ustawa przewiduje, iż w ciągu pierwszego roku po jej zastosowaniu będzie obowiązywał, jako granica maksymalna, 44-godzinny tydzień pracy, w roku następnym 42-godzinny, a w trzecim roku stosowania ustawy 40-godzinny tydzień pracy. Ustawa zabrania również zatrudniania w przemyśle dzieci, liczących mniej niż lat 16.

• • •

WASZYNGTON. Izba reprezentantów przyjęła ustawę, upoważniającą prezydenta Roosevelta do wydatkowania sumy 3 miliardów 753 milionów złotych na zatrudnienie i pomoc bezrobotnym na okres czasu aż do odwołania sesji izby deputowanych, tj. do stycznia 1939 r. Senat wypowie się w tej sprawie po podpisaniu ustawy przez prezydenta.

Fantastyczny skarb srebrny

WASZYNGTON. Zwykłymi, niemal niestrzeżonymi samochodami ciężarowymi przewieziono w tych dniach z Waszyngtonu do West Point w stanie nowojorskim transport srebra wartości miliarda dolarów. Wobec tego, że metal ten zajmował zbyt wiele miejsca w piwnicach Federal Reserve Bank w Waszyngtonie i Nowym Jorku. W West Point zbudowano kosztem pół miliona dolarów tuż obok szkoły oficerskiej budynek żelbetowy, w którym umieszczono ten srebrny skarb, zebrany ze wszystkich zakątków świata. Niektóre z tych ciężkich białych sztab pochodzą ze skarbnic starożytnych Inkasów peruwiańskich, niektóre od maharadżów indyjskich, inne z Hiszpanii, inne z Chin, inne wreszcie są produktem kopalń amerykańskich.

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904."

ADAM NASIELSKI

TAJNY RAPORT

POWIEŚĆ.

49)

— Na nich — wskazał na resztę — nie ma co liczyć. Potrafią od biedy bronić się aż do wystrzelenia tych piętnastu nabojów, które każdy z nich otrzymał. Tu zaś potrzebny jest atak. Cała robota spadnie na naszą piątkę...

— I na mnie — odezwał się nagle mocny głos za nimi i Monty Leroy podszedł bliżej. Jego twarz wyrażała decyzję. Ned, ten milczek, przemówił tym razem. Jak zwykle, krótko:

— Well — rzekł.

Dwie męskie dłonie zwarły się w uścisku. A w oddali płonęła Dshafnna i gorzał gniew Tahashi'ego.

ROZDZIAŁ XXIV.

W przekroju.

Niektóre wypadki nie dają się ukryć. Korespondent agencji Reutera doniósł tegoż dnia o wielkim pożarze, jaki wybuchnął na wyspie Ceylon. Według relacji, płonęły składy herbaty firmy Graham Morton and Co, Tea Exporters. Niewielu wtajemniczonych, nawet w szarym gmachu na Downing Street w Londynie wiedziało, że Graham Morton jest pułkownikiem w służbie Intelligence Service, tylko nieliczni zrozumieli, co oznacza wiadomość podana przez Reutera, jaki sens może kryć się za nią. A nawet i ci nie mogli domyśleć się istotnej prawdy, albowiem nikt nie znał tajemniczych planów Tahashi'ego.

Londyn od Dshaffny dzieli gigantyczna odległość ośmiu tysięcy dwustu pięćdziesięciu kilometrów w linii prostej czyli około jedenastu tysięcy kilometrów normalnej podróży. O wysłaniu kuriera - wywiadowcy, któryby zdążył na czas, nie było co myśleć. Zresztą, panowie z Downing Street nie lubią paniki. Są flegmatyczni i opanowani. Ale...

Radiotelegrafista w małym, doskonale izolowanym pokoju na drugim piętrze nowowzniesionego skrzydła gmachu wysłał szyfrowaną, expressową depeszę do Madras, lecz tam nie umiano mu nic wyjaśnić. Odpowiedź brzmiała lakonicznie: Od M-23 otrzymaliśmy ostatnio zupełnie spokojny raport. Najprawdopodobniej pożar jest przereklamowany przez prasę. Czekamy sami na relacje z Dshaffny, dokąd pchnęliśmy wysłannika. White, podpułkownik.

Ów wysłannik nie wrócił już nigdy do Madras. Była to jego ostatnia podróż w życiu. Yato Tahashi przestał oszczędzać. Zabijał. Czarny Smok szalał.

Panowie z Downing Street są nie tylko opanowani. Cechuje ich także skrupulatność. Szef Centrali w Londynie, po przeczytaniu depeszy podpułkownika Whilte'a rzekł, uśmiechając się znacząco: „Don't hurry, gentlemene — Langsam — aber sicher". Rozkaz dla bazy w Singapur brzmiał: „Wysłać patrol - kanonierkę do Dshaffny."

Odpowiedź: „Rozkaz wykonałem Macfarlem, komandor, R. A. S. O.

Ale z Singapuru do Dshaffny jest dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt kilometrów odległości.

Wniosek prosty: trzynastu zdrowych (w tym jedna kobieta) i czterech rannych było skazanych na własne siły.

Tahashi rozporządza czterema setkami fanatyków.

I Tahashi jest wściekły. Słabo powiedziane. Pieni się, szaleje.

Rozumiał, że sprawa jest w zasadzie przegrana. Pozostawało ostatnie wyjście: nie umrzeć w kompromitacji. Ocalić rzecz najdroższą dla każdego Sumaraja: honor i godność własną. Śmierć? Nie bał się jej. Zginąć dla ojrzyzny to największy zaszczyt, jakiego nie wielu może dostąpić w czasie tak zwanego pokoju.

Lecz umrzeć z honorem. To znaczy: pomścić krzywdę. To znaczy: schwytać białych szatanów i uszy ich odesłać do Zgromadzenia Czarnego Smoka. A potem zapalić tronczki, uklęknąć przed posągiem Uśmiechniętego i zginąć tak, jak mężowi przystało.

Allan Down rozmyślał w tej chwili tak, jakby był mózgiem Tahashi'ego. Znał psychikę wroga, gdyż miał zwyczaj zabierać się do rzeczy gruntownie. Ani on — ani żaden z jego czterech przyjaciół i podkomendnych — nie przyjechał na Ceylon przypadkowo. Wiedział, jaki musi być plan starca i dlatego nie miał ochoty do żartów. Spalony fort, wysiłek pięciu lat podziemnej roboty, płonąca nafta, zniweczenie niecnych zamiarów „Czarnego Smoka" — każda z tych przyczyn była oliwą podsycającą gniew, okrutną żądzą zemsty. Trzeba uznać człowieka Wschodu, aby rozumieć to słowo: zemsta...

Wybrał celowo okrężną drogę do zatoki. Odetchnął z ulgą, gdy w świetle wschodzącej kuli równikowego słońca ujrzał z daleka znane mu dobrze, zgrabne kontury jachtu motorowego, wyposażonego w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i stanowiącego arcydzieło w dziedzinie budowy okrętów.

— Naturalnie Tahashi wie o jachcie i na pewno nie zaniedbał wysłać tam kilkunastu swoich.

— Jest nas siedemnastu.

— Wyczerpanych, nienajedzonych i osłabionych — to raz. Oni zajmują pozycję obronną —to dwa. I nic nie przeszkodzi im na przykład wysadzić jacht w powietrze, kiedy zorientują się, że nie dadzą nam rady. Tahashi, pamiętaj, jest o wiele mądrzejszy niż na to wygląda.

— Więc...

— Ukryjecie się tu na brzegu, między tymi zwałami, ja zaś udam się na wywiad. Jestem stosunkowo najwięcej wypoczęty i świetnie pływam.

— Proszę mi pozwolić udać się z panem. Jestem stosunkowo najwięcej wypoczęty i świetnie pływam.

— Proszę mi pozwolić udać się z panem. Na mistrzostwach armii wziąłem pierwszą nagrodę w dziale sportów wodnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Najstraszniejsza klęska — trzęsienia ziemi

Trzęsienia ziemi są jedną z najstraszniejszych klęsk żywiołowych, które pochłaniają odrazu tysiące żywych istnień i niszczą bez śladu dobytek ludzki. Drgania skorupy ziemskiej, które dały się odczuć w ubiegłym tygodniu na terenie Belgii, Holandii i Anglii, nie należą do najgroźniejszych. Kilka lat temu Antwerpia przeżyła również kilka takich niegroźnych wstrząsów, które nie wyrządziły większych szkód.

Historia notuje

WIELE WYPADKÓW STRASZNYCH TRZĘSIEŃ ZIEMI.

Najdawniejszym faktem, w tej dziedzinie **jest biblijna Sodoma i Gomora, która zniknęła z powierzchni globu na dwa tysiące lat przed naszą erą.**

W 1348 roku na pograniczu szwajcarsko-bawarskim **5 tysięcy ludzi utraciło życie** wskutek trzęsienia ziemi. Na Sycylii w roku 1693 było trzęsienie ziemi, które zniszczyło **60 tysięcy istnień ludzkich.** Jeszcze groźniejsze skutki miała klęska, której uległa Japonia w roku 1703. Straciło wtedy życie **150 tysięcy osób.** W 1724 r. pastwą trzęsienia ziemi padło Peru, gdzie miasta Lima i Callao zostały zrównane z ziemią, **a 18 tysięcy ludzi znalazło śmierć pod gruzami walących się domów.** W 1730 r. nowa klęska nawiedziła Japonię, pochłaniając nowych **135 tysięcy ofiar.** W Europie również dwie klęski trzęsienia ziemi nawiedziły Lizbonę (1755 r.) i Kalabrię (1783 r.), pochłaniając prawie

140 TYSIĘCY OFIAR I 400 OSIEDLI MIESZKALNYCH.

W tym samym okresie trzęsienie ziemi zniszczyło Quito w Equadorze, w Ameryce Południowej, gdzie **zginęło 40 tysięcy ludzi.**

Smutną kronikę klęsk trzęsienia ziemi przynosi wiek XIX: stolica Venezueli, Caracas, została nawiedzona trzęsieniem ziemi, które spowodowało **śmierć 20 tysięcy ofiar.** Było to w roku 1812. W niecałe 60 lat później **40 tysięcy ofiar** pochłonęła katastrofa żywiołowa w Peru i w Equadorze. Również w Japonii dwukrotnie zdarzyło się trzęsienie ziemi: w roku 1855 i 1891. Pastwą żywiołu padoł wtedy około **130 tysięcy domów i 100 tysięcy ludzi.** W pięć lat później wskutek zalewu, spowodowanego ruchami tektonicznymi, **zginęło 25 tysięcy ludzi na Nipponie.** W Europie w ubiegłym stuleciu wydarzyło się trzęsienie ziemi na wyspie Chios na morzu Egejskim w r. 1880; pochłonęło ono **14 tysięcy domów mieszkalnych oraz bliżej nieokreśloną liczbę ofiar w ludziach.**

WIEK XX OBFITUJE W KATASTROFALNE TRZĘSIENIA ZIEMI.

Na Kaukazie wskutek utworzenia się szczelin zginęło w r. 1902 **tysiąc ludzi, z powierzchni znikło 4.000 siedzib.** W 1905 r. w Kangra w Indiach Wschodnich pastwą żywiołu padło **100.000 domów i straciło życie 20.000 osób.** W tymże roku w Kalabrii, w południowej Italii, zginęło 2.500 osób. W 1906 r. San Francisco przeżyło trzęsienie ziemi, skutkiem którego **powstała w ziemi szczelina długości prawie 600 km.** W 1908 r. Messyna i Kalabria w Italii znów padły pastwą trzęsienia ziemi, w czasie którego **zginęło 83 tysiące osób.**

Największą ze wszystkich klęsk tego rodzaju było trzęsienie ziemi w Japonii w 1923 r. **Zginęło wówczas 180.000 osób, a z powierzchni ziemi zniknęło pół miliona budynków mieszkalnych.**

W Polsce, na szczęście, trzęsienia ziemi są wielką rzadkością, ponieważ leży ona na terenie t. zw. aseismicznym, nie podlegającym na ogół drganiom zewnętrznej części naszego globu, czyli t. zw. litosfery.

W Hamburgu rozpoczął swe obrady międzynarodowy kongres wywczasów, z udziałem delegatów z całej Europy. Kongres odbywa się pod hasłem „Siła przez radość". Podczas inauguracji kongresu, odbył się wielki festiwal, podczas którego ulicami pięknie udekorowanego miasta, przeciągnął symboliczny korowód z alegoriami muz. Na zdjęciu — fragment z barwnego korowodu hamburskiego.

Ukraina sowiecka na wulkanie

W Kijowie rozpoczęły się obrady Kongresu komunistycznej partii Ukrainy. Kongres ten ma stanowić ostatni etap dokonywanej od dłuższego czasu przez moskiewskie „Politbiuro" t. zw. reorganizacji apartu partyjnego na Ukrainie. Ostatnie wydarzenia wytworzyły ponownie atmosferę napięcia politycznego, co stoi w związku z objęciem wszechwładnego stanowiska pierwszego sekretarza CK KP (b) U przez jednego z najbliższych współpracowników Stalina Nikitę Chruszczowa.

FERMENTY POLITYCZNE NA UKRAINIE NIE SĄ ZJAWISKIEM NOWYM W ŻYCIU SOWIECKIM.

Długi łańcuch wystąpień opozycyjnych na tle zagadnienia narodowościowego krwawą nicią ciągnie się od r. 1924, kiedy utworzyła się w Charkowie pierwsza grupa opozycyjna, której ideologiem i przywódcą był ówczesny komisarz oświaty Szumski. Od chwili wystąpienia opozycyjnej grupy Szumskiego fermenty ukraińskie nigdy nie wygasły. Dość przypomnieć, że następca Szumskiego na stanowisku oświaty Mikołaj Skrypnik popełnił samobójstwo w 1933 r. a cała jego grupa została zlikwidowana przy pomocy znanych metod GPU, jako „gniazdo ukraińskiej kontrrewolucji nacjonalistycznej".

W parę lat później sowieckie organy bezpieczeństwa wykryły nową kontrrewolucyjną organizację ukraińską, na której czele stał ówczesny „premier" Ukrainy sowieckiej Panas Lubczenko, którego tajemnicza śmierć w sierpniu 1937 r. wywołała silne wrażenie i była jakgdyby sygnałem nowego zaostrzenia sytuacji politycznej na Ukrainie.

PO ŚMIERCI LUBCZENKI WYPADKI NA UKRAINIE ROZGRYWAJĄ SIĘ W ZAWROTNYM TEMPIE.

Jedno aresztowanie następuje po drugim i w lochach więziennych NKWD znikają jeden po drugim wybitni członkowie komunistycznej partii Ukrainy i najwyżsi dygnitarze Ukrainy sowieckiej. Zdrajcą „ojczyzny proletariackiej" okazał się i następca Lubczenki Michał Bondorenko i komisarz oświaty stary bolszewik ukraiński Włodzimierz Zatoński i długoletni szef wszechukraińskiego GPU Balicki, jak i również długoletni pierwszy sekretarz CK KP(b)U Stanisław Kosior. Ostatnio wpadł w niełaskę nawet „prezydent" ukraińskiej republiki sowieckiej Grzegorz Pietrowskij.

Wydawało się, że po wszystkich tych represjach i po całkowitym rozgromieniu centralnych organów KP(b)U z kijowskim „Politbiurem" na czele, z którego żaden z członków nie został pominięty przez te represje, nastąpi uspokojenie i wrzenie nad Dnieprem ucichnie.

Tymczasem w moskiewjskiej „Prawdzie" z powodu otwierającego się właśnie XIV Kongresu KP(b)U ukazał się

ALARMUJĄCY ARTYKUŁ, MÓWIĄCY O NOWYCH FAKTACH PRZECIWSOWIECKICH WYSTĄPIEŃ NA UKRAINIE.

Organ Stalina pisze o tych nowych faktach w sposób niezwykle tajemniczy: „W ostatnim czasie — pisze „Prawda" — mieliśmy kilka faktów, świadczących o tym, że „wrogowie ludu" w dalszym ciągu kontynuują swą działalność kontrrewolucyjną Wielu „wrogów ludu" zniszczyliśmy, nie mniej jednak pozostało jeszcze sporo dobrze zakonspirowanych wrogów, których należy wytępić"

W dalszych swych wywodach „Prawda" podkreśla, że ową akcją tępienia „wrogów ludu" na Ukrainie kierują osobiście Stalin i Jeżow. Skoro więc sam Stalin osobiście zajął się sprawami Ukrainy sowieckiej, fakty o których zagadkowo wspomina „Prawda" muszą mieć charakter doniosły. Alarmujący artykuł „Prawdy" jest wymowną ilustracją nowych komplikacji politycznych, których terenem jest Ukraina sowiecka. XIV Kongres komunistycznej partii Ukrainy rozpoczyna swe obrady pod znakiem nowego zaostrzenia sytuacji politycznej na najbardziej czułym dla Moskwy odcinku ukraińskim. Nad Dnieprem zachodzą nowe wydarzenia, których następstwa narazie nie dadzą się przewidzieć.

Rzemiosło polskie na wystawie w Berlinie

Ciekawie w ramach wystawy rzemieślniczej w Berlinie przedstawia się wartość i dorobek rzemiosła polskiego, które, przyznać należy, mimo iż reprezentuje kraj rolniczy, majątkiem i liczbą zatrudnionych przedstawia bardzo interesującą pozycję. Wykazała to dobitnie wystawa berlińska, gdzie rzemiosło polskie godnie wykazało swą wartość.

Polska rozporządza obecnie liczbą ponad 400.000 samodzielnych warsztatów pracy, zatrudniających około miliona pracowników. Podobnie jak w Niemczech również więcej niż przemysł, górnictwo i hutnictwo razem wzięte. Z rzemiosła żyje u nas ponad 3 miliony ludzi. Są to cyfry, które skonfrontowane z potencjonalną siłą rzemiosła niemieckiego, nie będą dla nas wcale kompromitujące.

Linia regularna Kłajpeda — Gdynia

Hamburskie czasopismo „Deutsche Verkehrs-Nachrichten" umieszcza notatkę o znaczeniu Kłajpedy dla Polski, w której zaznacza, iż sfery litewskie poważnie pracują nad zorganizowaniem regularnej linii morskiej między Kłajpedą i Gdynią. Litwa zamierza zakupić statki handlowe głównie dla towarzystwa „Litewsko-Bałtycki-Lloyd" w Kownie. Towarzystwo spedycyjne żeglugowe w Kłajpedzie „Sandelis" zakupiło już jeden statek w Rotterdamie.

Pomnik Nieznanego Robotnika

Zarząd m. Budapesztu powziął uchwałę wzniesienia w stolicy Węgier pomnika Nieznanego Robotnika, przy czym powołana została komisja, która zajmie się wyborem miejsca pod budowę pomnika.

Będzie to pierwszy pomnik Nieznanego Robotnika na świecie.

Żydzi w szkołach wiedeńskich osobno

W Wiedniu ma być niebawem uregulowane zagadnienie szkolnictwa, z uwzględnieniem czynnika aryjskiego. Odsetek uczniów żydowskich w szkołach będzie wydatnie zmniejszony, przy czym bierze się również pod uwagę całkowity zakaz wspólnego nauczania.

Ograniczenia przeprowadzone zostaną przede wszystkim w gimnazjach żeńskich, gdzie odsetek młodzieży żydowskiej jest stosunkowo wysoki.

„Jasnowidząca" nie przewidziała dla siebie więzienia

Sąd Grodzki w Cieszynie skazał Emilię Banasiową z Zebrzydowic na karę 15 miesięcy więzienia, za to że podając się za „jasnowidzącą" wyłudziła podstępem od Ferdynanda Granicznego zł 26, od Fryderyka Jurczyka z Ruptawy zł 38. — Oszustwo polegało na tym, że zasądzona miała sprowadzić horoskop dla Granicznego oraz doprowadzić do tego, że jego żona, która go opuściła wróci do niego. Jurczykowi zaś przyrzekła uzdrowienie jego siostry.

Straszna tragedia

w rodzinie górnika polskiego we Francji

Miejscowość Loos en Gohelle została głęboko wstrząśnięta **krwawą tragedją, jaka rozegrała się w rodzinie polskiego górnika, Jana Jagodzińskiego, lat 33,** jak już wczoraj o tym po krótce donosiliśmy.

Był on chory od szeregu miesięcy, kiedy

ULEGŁ WYPADKOWI PRZY PRACY.

W kopalni blok węgla upadł mu na głowę i musiano mu operować czaszkę. **Od tej chwili charakter Jagodzińskiego zmienił się gruntownie: począł zmieniać pracę i okazywać niepokój co do losu swej rodziny, w razie jego śmierci.**

Pewnego dnia oświadczył żonie, że jeżeli umrze, to żona prawdopodobnie wyjdzie drugi raz za mąż, a myśl ta doprowadzała go do rozpaczy.

W ub. poniedziałek rano, gdy żona jego i dzieci **spały jeszcze — Jagodziński**

SCHWYCIŁ ZA BRZYTWĘ I RZUCIŁ SIĘ NA ŻONĘ,

zadając jej ciężkie rany. Kobieta zdążyła jedynie wyciągnąć rękę do obrony i padła martwa. **Następnie w ten sam sposób zabił swego 3-letniego synka, Jana i półtoraroczną córeczkę, Simone.**

Jagodziński skierował następnie brzytwę przeciwko sobie i zadał sobie kilka ran w szyję.

Ponieważ śmierć nie przychodziła — Jagodziński począł zadawać sobie rany w ręce i w brzuch. Gdy i wówczas koniec nie zbliżał się

UPARTY SAMOBÓJCA USIŁOWAŁ POWIESIĆ SIĘ.

Odczuwając jednak wielkie bóle w gardle — z powodu zadanych sobie ran brzytwą — **Jagodziński zanurzył głowę w wodzie, sądząc,** że potrafi się udusić w ten sposób. I tym razem nie osiągnął rezultatu.

Po krótkim namyśle poszedł do żandarmerii i oświadczył, że zabił całą rodzinę.

Żandarmi przyszli do mieszkania Jagodzińskiego, gdzie **zastali trzy trupy. Na stole znajdował się list Jagodzińskiego, w którym oświadcza co następuje:**

„Mam zmartwienia. Biorą mnie za złodzieja lub szpiega. To nie prawda! Niech żyje Francja! Wolę, żebyśmy odeszli wszyscy czworo".

W liście swym Jagodziński kilkakrotnie jeszcze powtarza: **„Niech żyje Francja",** a w końcu znajduje się notatka o podziale pozostawionych przez niego oszczędności pomiędzy jego rodzinę i rodzinę żony.

Jagodzińskiego przewieziono do szpitala, gdzie stan jego polepszył się.

Dr. Irena Turowska

Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie

(Reportaż oryginalny „Polski Zachodniej")

II.

Historyczne podstawy przyjaźni węgiersko-polskiej

Pod wieloma względami losy obu narodów i ich rola dziejowa były zupełnie podobne. — Mniej więcej w jednym czasie oba kraje przyjęły wiarę Chrystusową, zwracając się po jej światło nie do wschodniego Bizancjum, ale do stolicy zachodniego chrześcijaństwa — Rzymu. Bardzo rychło powstały koligacje dynastyczne między Piastami i Arpadami, bo już Bolesław Chrobry poślubił córkę węgierskiego księcia Gejzy. W XIII wieku oba kraje przeżywały

STRASZNE MOMENTY NAWAŁNIC TATARSKICH,

Budapeszt — Gmach parlamentu.

na przełomie wieku XIII oba chyliły się już ku upadkowi, podzielone na małe księstewka dzielnicowe. W IV wieku, gdy osiągnęły całkowite zjednoczenie, jeszcze silniej zbliżyły się i zaprzyjaźniły ze sobą.

Koroną tej przyjaźni było powołanie na tron polski Ludwika Węgierskiego, zwanego przez Madziarów Wielkim. Wspólna nić historii trwa również wtedy, gdy po Ludwiku obejmuje panowanie jego córka Jadwiga, nigdy niezapomniana postać w dziejach polskich, dzięki której pozyskała Polska w narodzie litewskim wielkiego sprzymierzeńca przeciw Zakonowi Krzyżackiemu. A jeśli już mowa o wybitnych postaciach, jakie Węgry dały Polsce, to nie można także pominąć jednego z najznakomitszych naszych królów, niegdyś księcia Siedmiogrodu Stefana Batorego.

Polak — Węgier dwa bratanki

Nic też dziwnego, że Polacy byli szczególnie serdecznie witani w Budapeszcie, byli witani zarówno przez czynniki oficjalne, jak i przez poszczególne jednostki. Entuzjazm i zainteresowanie, głębokie wzruszenie odczuwało się na każdym niemal kroku, ledwie tylko przestąpili polscy pielgrzymi granice ziemi węgierskiej.

Pociąg dekorowany polskimi barwami, zatrzymywał śpieszących do miatsa wieśniaków Wyciągały się ku nam

SETKI RĄK NA POWITANIE.

Na dworcu w Budapeszcie węgierscy skauci otoczyli nas opieką. Można było natychmiast mieć wszelkie informacje dotyczące zarówno uroczystości Kongresowych, jak i zabytków historycznych, godnych zwiedzenia. Słychać różne języki świata: węgierski, polski, niemiecki, francuski. Mój informator objaśnia po polsku. Z początku sądzę nawet, że jest Polakiem, mieszkającym tylko chwilowo w Budapeszcie. Ale nie, jest Węgrem, tylko miał babkę Polkę, a przez sentymentalizm dla pokrewieństwa, wreszcie z sympatji ku Polakom dwa lata rok po roku przez wakacje przebywał w Polsce i tu tak doskonale wyuczył się języka. Zresztą nie jest on wyjątkiem.

CO DRUGI NIEMAL WĘGIER UMIE NAJMNIEJ KILKA SŁÓW POLSKICH.

Niektórzy pamiętają po kilka zdań joszcze z czasów Wielkiej Wojny, wspominają swój pobyt w Rzeszowie, Przemyślu, Lwowie. Młodzież zna wiele wyrazów polskich z harcerskich zlotów, z wycieczek i letnich obozów w Polsce, zaś każdy Madziar bez wyjątku potrafi powiedzieć przynajmniej przysłowie: „Polak, Węgier dwa bratanki"...

Podziwiamy i zazdrościmy. Nam z węgierszczyzną idzie dość opornie, jednak po czterech dniach pilnych studiów, w pociągu, tramwaju, restauracji, muzeum, parku — słowem, gdzie się tylko dało jesteśmy dumni, zapytawszy pierwszego z brzegu przechodnia: „Hol van villamost? (za pisownię nie ręczę, jest czysto fonetyczna, ale sens taki — gdzie jest przystanek tramwajowy? Zapytanie okazało się zrozumiałem dla autentycznego Madziara, z którym zamieniło się jeszcze kilka węgierskich zdań, aż wkońcu spytał:

— Skąd umiecie tak dobrze po węgiersku?

— Węgrzy mnie nauczyli — odrzekłam niestety już po francusku, stropiona pytaniem ale rozmówca nie kpi, lecz najwyraźniej jest ucieszony i nadziwić się nie może, jak szybko w ciągu czterech dni przyswoiliśmy sobie tyle węgierskich słów, słów z języka naprawdę osobliwie trudnego, jak wykazują badania lingwistyczne, nie podobnego do żadnego z języków europejskich, chyba do fińskiego.

Warto jednak wyłamywać sobie język po madziarsku, widząc piękne usiłowania Węgrów, którzy uczą się polskiego.

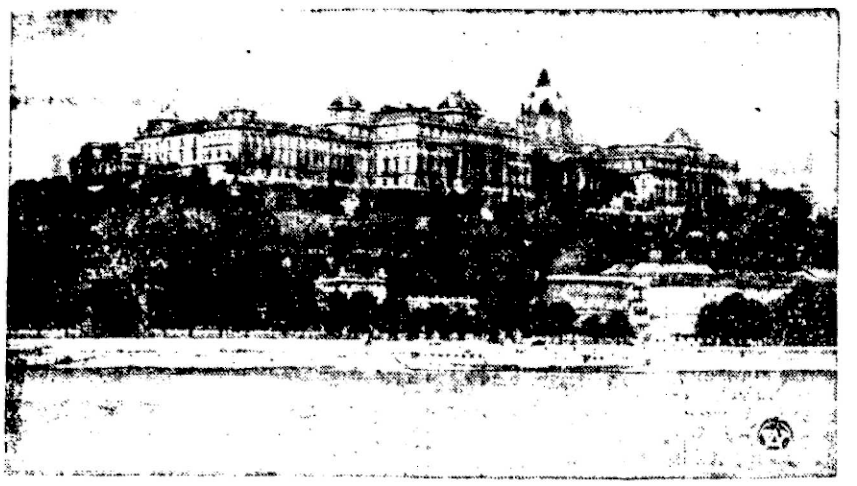

Budapeszt — Zamek królewski w Budapeszcie, stała rezydencja regenta Horthy'ego.

Budapeszt — Straż pałacowa w historycznych mundurach.

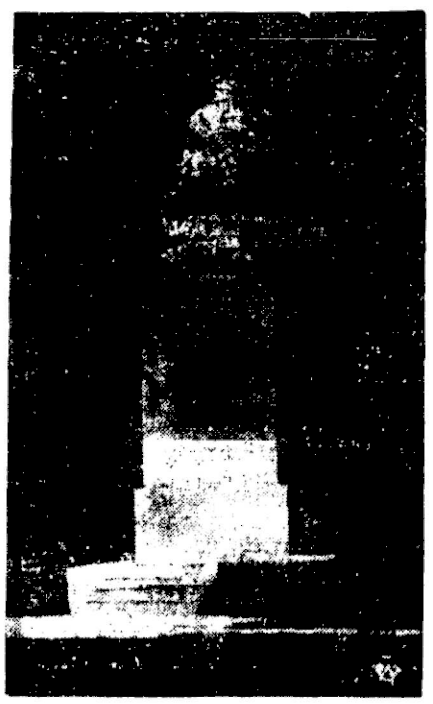

Budapeszt — Pomnik, wzniesiony ku czci Polaków, uczestników walk o niepodległość Węgier w r. 1848 oraz legionistów polskich, poległych na Węgrzech podczas Wielkiej Wojny.

Nie będzie polskiej komunikacji z Ameryką

Agencja „Echo" donosi: W wygłoszonym ostatnio odczycie przez naczelnego dyrektora P. L. „Lot" inż. Wacława Makowskiego, mówca oświadczył, że gdyby go zapytano, czy istnieje możliwość uruchomienia polskiej komunikacji lotniczej transatlantyckiej, musiał by odpowiedzieć, że nie. Mówca podkreślił, że większość linij lotniczych w świecie jest deficytowych. Niewiele tylko zbliża się do samowystarczalności. A jedyną linią, dającą korzyści, jest maleńka linia australijska, przewożąca samolotami złoto z kopalń do skarbców bankowych. Ten bowiem jedynie środek lokomocji zabezpiecza transporty złota od napadów rabunkowych.

Polskie Linie Lotnicze mogłyby kosztem podwyższenia tylko o 10 proc. obecnego budżetu podnieść liczbę swych przelotów i przewozów. Mówiąc o swym locie przez Amerykę p. inż. Makowski zaznaczył, że lot ten miał wielkie znaczenie propagandowe, zwłaszcza wśród Polonii Amerykańskiej. Setki i tysiące naszych rodaków przebywało nieraz przestrzeń kilkuset kilometrów, aby zobaczyć tylko polskich lotników i polski samolot.

Lotnicy niejednokrotnie mieli momenty szczerej wesołości. Tak np. w Panamie, gdzie klimat jest wyjątkowo niezdrowy dla białych, w wojsku amerykańskim tam stacjonowanym, mało jest Amerykanów, władze bowiem amerykańskie starają się tam wysyłać żołnierzy innej narodowości. Lotnicy nasi w rozmowie z żołnierzami-Polakami zapytali: „Jak długo człowiek może wytrzymać w tym klimacie? — „Regulamin to przewidział — odpowiedzieli na to żołnierze — jeden rok dla zwierząt, dwa lata dla ludzi".

Jak widzimy z tego, w Panamie zwierzęta są bardziej cenione, niż ludzie.

Ujęcie morderców proboszcza

Dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na plebanię w Minodze k. Skały pod Ojcowem, dokonanego w nocy z 30 na 31 maja rb. i śmiertelnego postrzelenia proboszcza ś. p. Franciszka Lewińskiego, doprowadziły do ujęcia 4 sprawców napadu, mieszkańców Minogi, których nazwiska ze względu na dobro śledztwa nie zostały ujawnione. Bandyci zostali przewiezieni pod silną eskortą do więzienia w Będzinie.

Dnia 14 bm. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.

Śp. Dr Ludwik Hełmski

członek Zarządu Zakł. Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Chorzowie

W Zmarłym tracimy dobrego, uczciwego i życzliwego Przełożonego, sprawiedliwego i bezstronnego wobec pracowników jak i ubezpieczonych. Jego zgon jest dla nas niepowetowaną stratą i pokrywa nas głębokim smutkiem.

Niech ziemia polska, którą tak kochał i dla której tak życzliwie pracował — lekką Mu będzie. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Rada Funkcjonariuszy Zakł. Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Chorzowie.

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godzinie 9,30 z domu żałoby przy ul. Reymonta 14 w Katowicach. Uprasza się wszystkich kolegów o oddanie Zmarłemu ostatniej przysługi.

Dar Szweda dla Harcerstwa Polskiego

Znany przemysłowiec szwedzki p. Arne Kjellgren, ofiarował ośrodkowi wyszkolenia instruktorskiego Zw. Harcerstwa Polskiego w Górkach Wielkich obraz Matki Boskiej pendzla jednego z mistrzów starej szkoły włoskiej.

Dar p. Kjellgrena przekazany Zw. Harcerstwa Polskiego jest dowodem żywej sympatii i zainteresowania, jakie wzbudzić potrafi polska młodzież harcerska poza granicami kraju.

Dramat na tle zazdrości

Władze sądowe zostały zawiadomione o strasznej zbrodni, popełnionej w Simencourt pod Arras we Francji **przez robotnika rolnego — Michała Robaka. W szale zazdrości zabił on nożem Stefanię Zydroń, lat 29, urodzoną w Uzewie, robotnicę rolną.**

Robak zakochał się w Stefanii i pragnął się z nią ożenić. Stefania pozostawała jednak w korespondencji z bratem szwagra, pracującym w Saint-Etienne sur Suippes. To budziło zazdrość Robaka, który oświadczył niejednokrotnie, że zabije Stefanię, jeżeli będzie ona korespondować i projektować małżeństwo z rywalem. Onegdaj Robak przyszedł do Stefanii

W CHWILI, GDY CZYTAŁA LIST OD SWEGO KORESPONDENTA.

Na tem tle wynikła wymiana słów, która doprowadziła Robaka do najwyższego stanu zdenerwowania. **Pochwycił on nóż i zadał nim Stefanii 17 ran. Gdy dziewczyna oddała ostatnie tchnienie, wziął ją na ręce i położył na chodniku przed domem.**

Robak powrócił do pokoju i zadał sobie kilka ran w okolicę serca. Zawiadomiono żandarmerję, która przywiozła Robaka do szpitala w Arras. Stan jego nie jest groźny.

Władze śledcze przystąpiły do badań.

„Może pan kupi pióro ś. p. Watermana?"

Uliczni przekupnie warszawscy odznaczają się nie tylko bezczelnością i natarczywością, ale i wrodzonym „warsiawskim" humorem. Wielu z pośród nich zajmuje się m. in. sprzedażą „oryginalnych piór wiecznych Watermana albo Parkera za jedne... 2 złote" (w sklepie 40 zł).

Przekupnie ci, operując niewątpliwie towarem nie zawsze legalnego pochodzenia, dokładają wszelkich starań, by zachęcić przechodnia do kupna. Ostatnio, od czasu, gdy rozeszła się wieść o zgonie słynnego fabrykanta piór wiecznych, Watermana, warszawscy uliczni sprzedawcy jego wyrobów zwracają się często z propozycjami w następującej redakcji:

— „Może pan kupi pióro ś. p. Watermana?"...

Amerykanie nie boją się wojny

M/S „Batory" wiezie z New Yorku 732 pasażerów.

Ciągłe alarmy wojenne prasy amerykańskiej nie przerażają najwidoczniej tamtejszej publiczności, skoro nasze transatlantyki przepełnione są turystami amerykańskimi.

W tych dniach wyruszył z New Yorku M/S „Batory", mając na pokładzie 732 pasażerów. Połowa udaje się do Gdyni, reszta zaś do portów cudzoziemskich, które nasz motorowiec odwiedzi w obecnym rejsie (Kopenhaga, Libawa, Tallin i Helsinki) 10 z pośród pasażerów „Batorego" wiezie na statku swoje samochody, którymi zamierza odbyć wycieczki po Europie.

Życie sportowe

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska pokonała w środę Irlandkę O'Connel 4:6 6:0, 6:3

LEWORĘKIE TENISISTKI.

Na marginesie rozegranego niedawno w Wimbledonie meczu kobiecego w tenisie Anglia — Stany Zjedn. o puchar Wightmana, warto nadmienić, że wszystkie trzy singlistki angielskie — Stammers, Scriven i Lumb grają lewą ręką.

LADOUMEGUE ZNÓW W DOBREJ FORMIE.

Słynny w swoim czasie średnidystansowiec francuski i rekordzista świata Ladoumegue znajduje się znów w świetnej formie i zamierza w sierpniu rb zaatakować rekordy świata na dystansach średnich

Biegacz francuski liczy obecnie 30 lat

Rozgrywki o wejście do ligi rozpoczną się 3 lipca

Wobec tego, że okręgi — warszawski, krakowski i pomorski nie wyłoniły jeszcze w ligach okręgowych drużyn mistrzowskich, przeto zdecydowano przesunąć rozgrywki o wejście do Ligi na 3 lipca br. Początkowy termin był — 19 bm.

BELGIA ZDOBYŁA PUCHAR NARODÓW W BUKARESZCIE.

W środę rozegrano w Bukareszcie na międzynarodowych zawodach konnych najważniejszy konkurs o puchar narodów i nagrodę honorową ufundowaną przez króla Karola II.

Zwycięstwo i pierwsze miejsce zdobyli Belgowie (22 1/4 pkt. karnych). 2) Francja (27 pkt. karn.), 3) Rumunia (36 pkt. karn.), 4) Polska (43 pkt. karn.), 5) Włochy (43 pkt. karn.), 6) Niemcy (47 pkt. karn.).

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Francuz por. Busnel, zdobywając nagrodę pieniężną w sumie 100 tys. lei, ufundowaną przez jednego z rumuńskich protektorów sportu konnego. Z Polaków indywidualnie najlepszym był rtm. Komorowski na „Bohunie 6". Wyróżniał się on pięknym stylem jazdy.

MECZ BOKSERSKI DĄB — UNIA SOSNOWIEC.

W sobotę 18 bm. o godz. 20 odbędzie się (przy pogodzie na stadionie KS. „Dąb", w razie niepogody na sali p. Kosza Piotra, ul. Dębowa) przyjacielski mecz bokserski pomiędzy T. S. „Unia" Sosnowiec a drużyną KS. „Dąb". Walczą następujące pary (na pierwszym miejscu zawodnicy Unii):

papierowa: Nowack' — Fuellbier,
musza: Srokosz — Pierończyk,
kogucia: Mizera — Kotas,
piórkowa: Ziębiec — Matuszczyk,
lekka: Strzelec — Musioł,
półśrednia: Kornaniecki — Mazurek,
średnia: Siewniak — Kapica,
półciężka: Chudzik — Dropała.

Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco.

Międzyokręgowe rozgrywki w szczypiórniaku o mistrzostwo Polski

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się międzyokręgowe rozgrywki w szczypiórniaku o mistrzostwo Polski. Walki odbędą się w 4-ch miastach, a mianowicie:

w Brześciu n/Bugiem: AZS Lwów, Cracovia i mistrz Brześcia,
w Łodzi: ŁKS. i KS. Chorzów,
w Poznaniu: AZS Warszawa, Warta i mistrz Pomorza,
w Katowicach: mistrz Polski KPW. Poznań oraz KS. Pole Zachodnie.

Zwycięzcy grup rozegrają finał w Krakowie w dn. 24—26 bm.

Polska — Francja w boksie 14:2

W środę około północy zakończony został pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Francja. Trybuny stadionu wojska polskiego wypełnione były po brzegi, mieszcząc około 20 tys. widzów. Mecz rozegrany został w pięknej atmosferze sportowej. Publiczność objektywnie oceniała sportowe walory zawodników. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski w stosunku 14:2.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes P. Z. B., p. Mirzyński, odpowiedział kilkoma zdaniami kierownik drużyny francuskiej, kończąc przemówienie okrzykiem w polskim języku „Niech żyje Polska". Publiczność entuzjastycznie podchwyciła okrzyk.

Po odegraniu hymnów narodowych na ringu pozostali dwaj przeciwnicy w wadze muszej. Kierownikiem zawodów był dyr. Zakrzewski, sędziował w ringu — p. Meinecke (Dania), punktowali — pp. Guelpa (Francja) i Bielewicz (Polska).

W wadze muszej jedyne zwycięstwo dla Francji wywalczył Perrier, mistrz Francji, bijąc na punkty mistrza Polski Jasińskiego.

Walka prowadzona cały czas na dystans obustronnie agresywna i zacięta. W pierwszej rundzie agresywny Jasiński nieustannie atakuje, — Perrier kontruje umiejętnie. Runda nieznacznie dla Jasińskiego.

W drugiej rundzie Perrier jest lepszy taktycznie, więcej punktuje i celniej trafia. Pod koniec rundy, która daje przewagę Francuzowi, Jasiński nieco puchnie. W trzeciej rundzie Francuz ma dobry finisz i kończy walkę znacznie świeższy od Polaka.

Po walce tej prowadzi Francja 2:0.

W wadze koguciej Rotholc wypunktował Bernardiego. Walka bardzo piękna, prowadzona cały czas z dystansu przy nieustannej wymianie ciosów. Polak zaprezentował dobrą kondycję fizyczną, bez trudu wytrzymał trzy rundy, przez cały czas był w ataku. Bernardi okazał się bokserem bardzo twardym, zademonstrował ładne uniki, dużą zaciętość i serce. We wszystkich trzech rundach Rotholc miał nieznaczną przewagę.

Po walce tej stan meczu brzmi 2:2.

W wadze piórkowej Czortek nieprzekonywująco pokonał na punkty Waltera. Walka prowadzona w zwarciu i na pół dystansu. W pierwszej rundzie Walter trafia celniej, przy tym obaj bokserzy inkasują szereg ciosów. W drugiej rundzie przy nieustannej wymianie ciosów, Czortek trafia częściej i wykazuje lepszą kondycję fizyczną. — Trzecia runda jest raczej wyrównana, obaj pięściarze są wyczerpani, mimo to wymiana ciosów jest nieustanna.

Polska prowadzi 4:2.

W wadze lekkiej po pięknej walce, prowadzonej na dystans Kowalski wypunktował Bourgeois. Po pierwszej rundzie, w czasie której przy rzadkiej wymianie ciosów bokserzy obserwują się wzajemnie, następuje runda druga, w której Kowalski ma wysoką przewagę nad przeciwnikiem. Polak wykazuje wysoką taktykę i przemyślany plan walki, to też aczkolwiek Bourgeois jest w ataku — punkty zbiera Kowalski.

W trzeciej rundzie przewaga Kowalskiego wzrasta, bokser Polski stosuje bogaty repertuar ciosów, które nie dają jednak nokautu wskutek niezwykłej twardości i ambicji pięściarza francuskiego.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrał na punkty z Grandjean. Bokser francuski walczył bohatersko, wytrzymał trzy rundy, mimo olbrzymiej przewagi Kolczyńskiego szczególniej w dwóch pierwszych starciach, a w trzeciej rundzie dzięki doskonałej kondycji fizycznej zdołał nawet zrównoważyć nieco siły własne z możliwościami przeciwnika. W dwuch pierwszych rundach Kolczyński dosłownie miażdży Francuza niemal nieprzerwanymi ciosami. Grandjean inkasuje wszystko bez wrażenia i nieustannie idzie na wymianę ciosów, krótkimi chwilami zaledwie uciekając się do defensywy. W trzeciej rundzie Francuz wykazuje zadziwiająco długi oddech i nieustannie zagraża przeciwnikowi ciosami, inkasując zresztą wiele.

W wadze średniej — Pisarski wygrał na punkty z Rioult, mając przez cały czas walki wysoką przewagę. Rioult okazał się najsłabszym z francuskich pięściarzy, aczkolwiek posiadał wspólną im wszystkim cechę — wytrwałość i twardość. Spóźnione reakcje Francuza sprawiły, że Pisarski skończył walkę niemal nietknięty.

Po tej walce prowadzi Polska 10:2.

W wadze półciężkiej Doroba zwyciężył Barillon przez nokaut techniczny w pierwszej rundzie. Po gongu rozpoczynającym walkę, Doroba z punktu atakuje, lokuje w szczęce przeciwnika silny prawy prosty, a następnie prawym sierpem przecina skórę nad okiem Francuza Barillon silnie krwawi, sekundant francuski usiłuje zatamować płynącą krew bezskutecznie. Sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Doroby.

Wreszcie w wadze ciężkiej Pilat wygrał wysoko na punkty z Pichot. W pierwszych dwóch rundach Polak ma ogromną przewagę nad Francuzem. W pierwszej rundzie Pichot idzie na deski, liczenie sędziego przerywa gong. W drugiej rundzie bokser francuski dwukrotnie jest knock down, do 6-ciu i do 8-miu, mimo to walczy dalej, nie rezygnując z wymiany ciosów. W trzeciej rundzie obaj bokserzy są wyraźnie zmęczeni, przy tym bokser francuski trzyma się lepiej niż w poprzednich starciach.

Mecz kończy się zwycięstwem Polski 14:2.

Na ogół bokserzy polscy górowali nad Francuzami techniką i szybkością, a także dokładnością ciosów. Pięściarze francuscy wykazali dobrą kondycję fizyczną i ładnie wytrzymywali trzecią rundę. Wszyscy walczyli niesłychanie twardo, z wielką ambicją i bojowością.

Mecz był pokazem sportu wysokiej klasy.

Po meczu odbyło się wręczenie nagrody drużynie polskiej, ofiarowanej przez Związek Polskich Związków Sportowych dla najlepszego zespołu polskiego w roku 1937.

Wyglenda i Rurański II w szosowej Drużynie Narodowej

Po niedzielnym wyścigu górskim w Bielsku, który był jednocześnie pierwszą eliminacją do Mistrzostwa Polski, zakwalifikowało się dwuch Ślązaków do Drużyny Narodowej. Są nimi Wyglenda z Stadionu z Chorzowa oraz Rurański II z KS. Ruch w Hajdukach. Wyglenda zajął jak wiadomo w Bielsku 4-te miejsce a Rurański 7-me miejsce, przybywając do mety razem z czołówką, od której udało mu się urwać jedynie Kapiakowi.

Pozostanie reprezentantów Śląska w drużynie Narodowej zależeć będzie od ich następnych startów. Polski Związek Kolarski wyznaczył dla Drużyny Narodowej jeszcze 4 wyścigi a mianowicie wyścig 6-cio etapowy do Morza, II eliminacja do Mistrzostwa Polski w Krakowie na dystansie 200 km, wyścig międzynarodowy w Warszawie oraz wyścig Łódź — Kalisz — Łódź.

Tak Wyglenda jak i Rurański muszą niestety z powodu braku funduszów na wyjazd zrezygnować z dalszych startów i staną tylko do biegu w Krakowie oraz do drugiej eliminacji do mistrzostwa Polski. Tym samym utracą oni ciężko wywalczone miejsce w Drużynie Narodowej.

Ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz lekkoatletyczny z Francją

W dniach 18 i 19 bm. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w oba dni o godz. 17-tej rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Francja o nagrodę wędrowną ministra spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego Ostateczny skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco:

100 m — Zasłona i Trojanowski (rez. Dunecki),
200 m — Zasłona, Dunecki (Splikowski),
400 m — Gąssowski, Śliwak (Maszewski)
800 m — Kucharski, Gąssowski (Staniszewski),
1500 m — Staniszewski, Soldan (Garczyński),
5000 m — Noji, Wirkus (Marynowski),
10 km — Noji, Marynowski (Wirkus),
110 m płotki — Schmidt, Haspel (Sulikowski),
400 m płotki — Maszewski, Drozdowski (Jurkowski),
3 klm z przeszkod. — Soldan, Flis (Jurkowski),
4×100 m — Sulikowski — Zasłona — Dunecki — Trojanowski (Danowski i Ładnowski),
4×400 m — Gąssowski — Śliwak — Staniszewski — Kucharski ,Maszewski — Zabierzowski — Metelski),
Wdal — M. Hofman i K. Hofman (Morończyk),
Wzwyż — K. Hofman — Kalinowski (Gierutto),
Tyczka — Schneider, Morończyk (Kluk),
Kula — Gierutto, Praski (Fiedoruk),
Dysk — Gierutto, Fiedoruk (Praski),
Oszczep — Gburczyk, Mikrut (Sokołowski),
Młot — Węglarczyk, Kocot (Więckowski).

Wyznaczeni do reprezentacji zawodnicy zgrupowani zostali natychmiast po zawodach niedzielnych na obozie treningowym w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach pod kierunkiem p. W. Trojanowskiego.

Mecz szczypiórniaka Polska — Szwajcaria o mistrzostwo świata

Jak już donosiliśmy, w dniach 7 — 10 lipca br. rozegrane zostaną w Niemczech mistrzostwa świata w szczypiórniaku. Do zawodów zgłoszono drużyny 10-ciu państw.

W dn. 7 lipca odbędzie się pierwsza runda rozgrywek mistrzowskich. Oficjalny program gier został już ogłoszony i przedstawia się, jak następuje:

w Lipsku: Niemcy — Czechosłowacja
w Dessau: Polska — Szwajcaria,
w Magdeburgu: Węgry Dania i Luxemburg — Rumunia,
w Weissenfels: Szwecja — Holandia.

Rozgrywki w drugiej rundzie rozegrane będą 8 lipca w Magdeburgu, przy tym w rundzie tej rozegrany zostanie tylko jeden mecz pomiędzy zwycięzcą spotkania Rumunia — Luxemburg a zwycięzcą meczu Szwecja — Holandia. Wszystkie inne drużyny przejdą odrazu do półfinałów, w których Polska w razie zwycięstwa nad Szwajcarią, walczyć będzie ze zwycięzcą jedynego meczu drugiej rundy, 9-go lipca w Berlinie. Finał odbędzie się 10 lipca w Berlinie.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę 19 bm. o godz. 17.45 rozegrane zostaną następujące spotkania piłki nożnej o mistrzostwo Ligi PZPN.:

w Warszawie: Polonia — AKS.
w Krakowie: Wisła — Pogoń
w Poznaniu: Warta — Warszawianka
w Łodzi: ŁKS — Śmigły
w W. Hajdukach: Ruch — Cracovia.

Bawnrowski — Nebda — Tłoczyński i Spychała

w decydującej walce o tytuł mistrza Polski

W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski odbyły się gry ćwierćfinałowe singla panów.

W pierwszej grze **Spychała** pokonał **Wittmana** 6:3, 5:7, 5:7, 6:3, 6:1.

Gra należała do bardzo ciekawych. Pierwszego seta wygrał Spychała dość łatwo. W drugim i trzecim secie Spychała psuje dużo łatwych piłek a ponadto bardzo wiele ryzykuje, podczas gdy Wittman gra regularnie. W czwartym secie zaczyna się, na początku zacięta walka, z której zwycięsko wychodzi Spychała, rozstrzygając następnie seta na swą korzyść. Piąty set jest już zwykłą formalnością. Zmęczony Wittman nie jest w stanie stawić oporu, w rezultacie czego przegrywa seta i mecz.

Gotschalk pokonał Bełdowskiego 6:2, 6:3, 1:6 6:4.

W grze mieszanej uzyskano następujące wyniki:

Łuniewska—Horain — Andrutowa—Kończak 6:2, 4:6, 6:3.

Neumanówna—Tłoczyńsk Ks. — Ulrychowa—Chytrowski 6:3, 7:5,

Gajdzianka—Bratek — Golonkówna—Stenzel 6:3, 6:4.

Stephanówna—Pfahl — Cunge—Burda 6:0, 6:0.

Jędrzejowska—Majewski — Pinkesfeldowa—Niestrój 6:1, 6:2.

W grze podwójnej panów para Niestrój—Pfahl pokonała parę Borowczak—Chciuk 6:2, 6:2, 6:3.

Mistrzostwa tenisowe Polski wkraczają w końcową fazę. W miarę zbliżania się rozgrywek do końca, mistrzostwa stają się ciekawsze. Wpływa na to wyeliminowanie zawodników o mniejszej wartości. Należy podkreślić, że odbywające się w Katowicach mistorzostwa mają doskonałą obsadę, którą nie tak prędko zobaczy się w następnych mistrzostwach. Toczące się rozgrywki nie pozbawione są również i sensacyj. Wprawdzie mają one miejsce nie w grupie panów, która skupia na sobie ogólne zainteresowanie, lecz w innych grupach. Node wszystko w konkurencji pań oraz w grach mieszanych.

Przystępując do omawiania ostatnich wyników stwierdzić należy, że w grupie panów wyłoniono już czterech półfinalistów. Są nimi, tak jak oczekiwano ogólnie, Baworowski, Hebda, Tłoczyński i Spychała. Niewątpliwie, że rozgrywki w tej grupie dopiero obecnie staną się ciekawe i śledzone będą przez całą Polskę z wielkim zainteresowaniem. W dniu wczorajszym uzyskano w rozgrywkach ćwierćfinałowych następujące wyniki:

Hebda — Bratek 7:5, 6:2, 6:4.

Tłoczyński — Gotschalk 6:2, 6:1, 6:1.

Baworowski — Majewski 3:0, 6:1, 6:1, 6:2.

Najtrudniejsze zadanie miał Hebda, który w Bratku znalazł przeciwnika bardzo ambitnego. Łatwe zadanie mieli Tłoczyński i Baworowski.

W grupie juniorów niespodziankę sprawił Ślusarz (Pogoń), który wyeliminował faworyta Baworowczaka (Poznań) 6:4, 3:6, 7:5. Warto podkreślić, że w konkurencji tej katowicka Pogoń posiada też 3 półfinalistów a czwartym jest zawodnik Lwowa Olejniszyn.

W grze mieszanej para Neumanówna — Tłoczyński Ksawery wyeliminowała czołową parę Gajdzianka—Bratek 2:6, 9:7, 7:5, co jest sensacją swego rodzaju. Para Stephanówna—Niestrój pokonała parę Mordsewiczowa—Gotschalk 3:6, 6:3, 6:4.

W grze podwójnej juniorów para Olejniszym—Szymański pokonała parę Piątek—Borowczak 6:2, 3:6, 6:2.

W ćwierćfinale gry pojedyńczej pań Łuniewska zwyciężyła Rudowską 6:2, 4:6, 6:4.

Decydujące o dalszych losach zawodniczek będą rozgrywki, które odbędą się w dniu dzisiejszym. Mianowicie przewidziane są rozgrywki: Volkmer-Jacobsonowej z Andrutową, mistrzynią Pomorza, Bemówny z Łuniewską, zeszłoroczną wicemistrzynią Polski oraz Jędrzejowskiej Zofii z Neumanówną.

Mistrzostwo Polski w piłce wodnej

Giszowiec zwycięża EKS. 3:1 (2:1)

Katowice 16 czerwca.

Rozegrany w Katowicach w Miejskich Zakładach Kąpielowych mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski pomiędzy rewelacyjną drużyną Giszowca a dzierżącym w Polsce prym w piłce wodnej katowickim E. K. S. zakończył się sensacyjną wygraną Giszowca w stosunku 3:1 (2:1). Nie ulega obecnie wątpliwości, że Giszowiec jest w chwili obecnej najlepszą drużyną waterpolową w Polsce. Dowiódł zresztą tego nie tylko w obecnym meczu, lecz również w rozegranych zawodach przed tygodniem w Warszawie. Giszowiec rozegra jeszcze jeden mecz z EKS. na własnym terenie, który niewątpliwie rozstrzygnie na swą korzyść. Nie ulega obecnie wątpliwości, że Giszowiec w roku bieżącym zdobędzie tytuł mistrza Polski, co w sporcie pływackim byłoby wydarzeniem nielada, jeśli się weźmie pod uwagę, że Giszowiec zaawansował dopiero w roku bieżącym do ligi państwowej.

W meczu z EKS. cała drużyna Giszowca grała z wielką ambicją i poświęceniem. Nadewszystko wybiła się doskonała obrona inż. Szczepański — Halor oraz bramkarz Bochenek, którzy dla groźnego ataku EKS. byli zaporą nie do przebycia. Atak Giszowca złożony z młodych zawodników Madej — Jędrysik — Kulawik przeprowadzał przemyślane kombinacje, które zawsze kończyły się uzyskaniem bramki. Skowronek w pomocy spełnił w zupełności swe zadanie.

Grę rozpoczyna Giszowiec, który z miejsca uzyskuje przewagę a przebój Madeja w 2 min. kończy się uzyskaniem pierwszej bramki dla Giszowca. EKS. rewanżuje się w 5-tej min. i przez Jankowskiego uzyskuje wyrównanie. Jeszcze jeden przebój Madeja przynosi na krótko przed przerwą drugą bramkę. Po przerwie EKS. dąży za wszelką cenę do wyrównania, co mu się jednak nie udaje a kontratak Giszowca przynosi po pięknej kombinacji Jędrysik — Skowronek — Halor bramkę, ze strzału Halora. Sędziował dobrze p. Przybyła.

A. K. S. — Vorwärts Rasensport Gliwice 4:1 (1:0)

Rozegrany na stadionie w Chorzowie mecz piłki nożnej pomiędzy AKS. a Vorwaerts Gliwice zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny chorzowskiej. Gra jednak nie należała do interesujących. Wpłynęło na to w pierwszym rzędzie rozmokłe na skutek deszczu boisko. Drużyna AKS. wystąpiła w meczu tym w normalnym składzie. Jedynie Wostal grał w pierwszej części meczu na prawym skrzydle, lecz po przerwie powrócił na swą pozycję.

Gra w pierwszej części naogół wyrównana. W 18-tej minucie Pytel z centry Wostala uzyskuje pierwszą bramkę i wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po przerwie Wostal przechodzi na pozycję kierownika ataku przez co gra drużyny chorzowskiej zyskuje wiele na wartości. Już w pierwszej minucie Pytel zdobywa drugą bramkę, a w 15-tej minucie Wostal uzyskuje trzecią bramkę, kierując górne podanie Piątka główką do bramki. Vorwaerts w 20-tej minucie uzyskuje jedyną bramkę przez Piszczyka. W 30-tej minucie Wostal wykorzystuje błąd obrońcy drużyny niemieckiej i lekkim strzałem uzyskuje czwartą bramkę i ustala wynik dnia. Sędziował p. Gryc obiektywnie.

Piłkarskie mistrzostwa świata

Półfinały mistrzostw piłkarskich świata zakończyły się następującymi wynikami:

Włochy — Brazylia 2:1 (0:0).

Węgry — Szwecja 5:1 (3:1).

W finale zatym spotkają się Węgry z Włochami a o 3 i 4 miejsce walczyć będą Brazylia i Szwecja.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W ROCZNICĘ ZGONU ŚP. KPT. BLACHY.

Dziś, w drugą rocznicę zgonu znanego działacza sportowego na Śląsku, wiceprezesa Ruchu śp. kpt. Blachy, odbędzie się w kościele parafialnym w W. Hajdukach nabożeństwo żałobne.

Bemówna — nowa zdobycz polskiego tenisa

Odbywające się w Katowicach narodowe mistrzostwa Polski w tenisie budzą w tym roku specjalne zainteresowanie, nie tylko w grupie panów, gdzie klasa czołowa jest wyrównana, lecz również i w grupie pań. Tak bowiem złożyło się, że klasa pań polskiego tenisa, w ostatnim czasie poprawia się wybitnie. Nie mamy na myśli rzecz oczywista Jędrzejowskiej, która stanowi oddzielną kartę naszego sportu, lecz pozostałe zawodniczki. Wśród tych pryn wodzi nadal Volkmer-Jacobsenowa, jednakże na horyzoncie ukazują się coraz to nowe zawodniczki, rokujące jak najlepsze nadzieje na przyszłość. W roku ubiegłym polski tenis kobiecy wzbogacił się o dwie zawodniczki: Siodównę i Gajdziankę. Obecnie ukazuje się nowa zawodniczka. Wprawdzie nie jest ona „krajowego chowu", bowiem rozpoczęła swą karierę zawodniczą zagranicą, jednakże jest Polką, obecnie zamieszkałą stale w Polsce. Jest nią Bemówna, która bierze udział w tegorocznych mistrzostwach Polski w Katowicach. Przed mistrzostwami reklamowano przyjazd tej zawodniczki podając, że reprezentuje ona dość wysoką klasę, to też z zainteresowaniem oczekiwano jej pierwszego występu.

Gdy w pierwszym dniu mistrzostw megafon zapowiedział grę Bemówna — Jonsztowa na jednym z bocznych kortów, nie było innej rady jak pójść ogladnąć tę grę. Widzów było niedużo; zaledwie 5 osób z sędzią. Historia meczu była krótka. Bemówna wygrała 6:2, 6:2. Wynik ten jednakże nie zrobił żadnego wrażenia, chociaż zwycięstwo było gładkie i odniesione bez trudu. Oczekiwano ogólnie następnej gry z Siodówną, zawodniczką mającą bądź co bądź ustaloną już markę w kraju. Gra ta wzbudziła znacznie większe zainteresowanie. Na trybunie centralnego kortu znalazła się spora liczba widzów. Gdę rozpoczyna Bemówna i prowadzi 2:0. Ale to koniec, bo Siodówna wyrównuje i prowadzi 4:2, a następnie wygrywa seta 7:5. Ogólnie myślano, że z rywalizacją koniec — ale nie — bo przecież Bemówna wygrywa drugiego seta 7:5 oraz następnego 6:3 a tym samym mecz.

Jak grała Bemówna? W pierwszym rzędzie dało się zauważyć u niej tremę, która w pewnym stopniu obniżyła klasę jej gry. Ale poza tym grała dobrze. Ma silne, podcinające uderzenie z bekhendu a ponadto operuje przeważnie crossami. Cechuje ją wytrzymałość oraz ambicja, o czym przekonaliśmy się, gdy przeciwniczka jej prowadziła w wielu gemach 40:0. Bemówna nie tylko doprowadzała do równowagi, lecz rozstrzygała gemy na swą korzyść. Trzeci set poszedł jej o wiele łatwiej, ale obiektywnie trzeba zaznaczyć, że u Siodówny dało się zauważyć jakby lekkie załamanie.

Po skończonej grze, która prawdę mówiąc, stała na poziomie jaki rzadko mamy możność oglądać u kobiet, zwracamy się, w towarzystwie kapitana sportowego Pogoni p. Jonszty, do p. Bemówny z prośbą o udzielenie nam informacyj.

Z miłym uśmiechem rozpoczyna p. Bemówna swe opowiadanie. A więc dowiadujemy się, że z Czechosłowacji przyjechała na skutek starań Związku Polaków, który pragnął, by Polska uzyskała dobrą zawodniczkę. Jest obywatelką polską. W Polsce jest dopiero od 5 dni i bardzo jej się tu podoba. Przyjęciem jest wprost zachwycona i podkreśla to kilkakrotnie w ciągu rozmowy. Cieszy ją to najwięcej. Po przyjeździe do Polski wstąpiła do katowickiej „Pogoni".

Karierę zawodniczą rozpoczęła dopiero przed 2 laty a w tenis gra zaledwie 4 lata. W roku bieżącym wygrała już turniej uzdrowiskowy w Cieplicach a w zeszłym roku zdobyła na turnieju w Brnie mistrzostwo Moraw, zwyciężając czołowe rakiety C. S. R. jak Presserową, Stolpową i inne. Skarży się, że w grze z Siodówną zawiodła (?), ale była bardzo stremowana, gdyż obawiała się, by nie zrobić zawodu. Dotychczasową grę swoją określa jako „niedobrą". Obiecuje jednak poprawę. Życzymy jej tego serdecznie i dziękujemy za informację.

W ćwierćfinale p. Bemówna zmierzy się z p. Rudowską wzgl. Łuniewską, a w razie zwycięstwa w półfinale z p. Volkmer-Jacobsenową. O ile dojdzie do półfinału będziemy świadkami gry naprawdę pierwszorzędnej. Typować p. Bemównę na zwyciężczynię półfinału nie możemy. Mamy respekt przed klasą p. Volkmer-Jacobsenowej, ale nie wykluczamy, że ewentualna niespodzianka jest możliwa.

L. K.

Repertoary teatrów i kin

TEATR im. ST. WYSPIAŃSKIEGO w Katowicach

Ostatnie pożegnalne przedstawienie „Musisz być moją".

W niedzielę o godz. 20 po raz ostatni świetna komedia L. Verneuilla p. t. „Musisz być moją" z p. Brenczy, Grzymalanką, Godlewskim, Winiaszkiewiczem, Kostrzewskim i Bulanką. — Bilety od 25 gr do 1.00 w kasie teatru.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji:

BIELSKO — piątek 17 bm. o godz. 20: „Musisz być moją".

KINOTEATRY w KATOWICACH

od piątku 17 czerwca:

CAPITOL: „Panowie z towarzystwa".
CASINO: „Król się bawi".
COLOSSEUM: „Z miłości dla ciebie".
STYLOWY: „Wytworny świat" i „W cztery oczy".
UNION: „Złoty saksofon".
ZAŁĘŻE — RAJ: „Gin życia" oraz „Walka o złote pola".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Postrach opery" oraz nadprogram.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Zielony sygnał".
BIELSKO — RIALTO: „Wzgardzona". — APOLLO: „Tykrys Eszapuru", serla pierwsza, druga. „Indyjski krokowiec".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Jej największy błąd" oraz „Książe X".
CHORZÓW — APOLLO: „Stawka o życie" i „Zakochani wrogowie". — COLOSSEUM: „Dziewczęta z Nowolipek" i „Zbieg z San Quentin". — DELTA: „Więzień królewski" i „Bohater naszych czasów". — ROXY: „Warszawska cytadela" i „Człowiek który żył dwa razy". — RIALTO: „Szampański walc" i „Niezwyciężony Bill".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Potęga złota".
JANÓW — SŁOŃCE: „Wyprawa na Mongo" i „Eskapada Weroniki".
LIPINY — CASINO: „Dziki zachód" i „Ułan Ks. Józefa". — COLOSSEUM: „Bohater naszych czasów" i „Na bezdrożach".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Locha Banera" i nadprogram.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Zaginiona wyspa" i „Sekretarka jej męża".
MYSŁOWICE — ODEON: „Ósma żona Sinobrodego". — HELIOS: „Ósma żona Sinobrodego"
NOWY BYTOM — PATRIA: „Moje szczęście to Ty" i „W ogniu pocisków".
NOWA WIEŚ — SŁOŃCE: „Wróć moja maleńka" i „Łódź podwodna nr 9". — PIAST: „W cztery oczy" i „Jej pierwszy bal". — SIENKIEWICZ: „Na krawędzi życia" i „Szampańskie życie".
PIEKARY Śl. — UCIECHA: „Kurier carski".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Zbieg z Sanquentin".
PIOTROWICE Śl. — PIAST: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje" oraz „Krew na morzu".
RYBNIK — APOLLO: „Ostrożnie z miłością" oraz „Żółty pirat".
RUDA — BAŁTYK: „Pieśniarz Jej Wysokości" i „Zbieg z San Quentin".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Agentka 21" oraz „Na drapaczu chmur".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Król i chórzystka" i „Zemsta Tarzana". — APOLLO: „Córka Shangaju" i „Potęga złota".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Warszawska cytadela".

Turniej Ligocianki

W turnieju urządzonym przez K. S. „Ligocianka" padły następujące wyniki:

„27" Orzegów — K. S. „Rozwój" Katowice 4:2 (3:1)

„Stadion" Mikołów — K. S. M. Kostuchna 1:3 (1:2)

B. B. T. S. Bielsko — „Ligocianka" 2:3 (0:3)

Gra była bardzo interesująca od początku do końca i zakończyła się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Bramki zdobyli Neuman, Musialik i Drozdek.

NAPRZÓD LIPINY — 06 KATOWICE 4:0 (4:0).

W meczu o mistrzostwo ligi śląskiej Naprzód pokonał zdecydowanie zespół 06.

Bramki zdobyli: Teuber, Stanowski i Piec.

Zagłębie Dąbrowskie piłkarskim mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego

W decydującym meczu o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego, odbytym w Sosnowcu, Zagłębie Dąbrowa pokonała CKS. Czeladź 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła z rzutu karnego.

Ciekawe wiadomości ze świata

PARYŻ. Najlepszy tyczkarz francuski, Ramadier nie przybędzie na mecz Polska — Francja do Warszawy. Zastąpi go Lacombe.

*

HELSINGFORS. Na zawodach lekkoatletycznych w Helsingforsie czterech biegaczy fińskich uzyskało w biegu na 5 000 mtr. czas poniżej 15 min. a mianowicie: 1. Maeki 14:50.3 min., 2. Pekuri 14:51 min. 3. Lajhoranta 14:54 min. 4. Virtanen 14:58.8 min. — Już od 2 bm. 50-ciu najlepszych lekkoatletów fińskich zostało zgrupowanych na obozie kadrowym w Kouvola. Obóz ten jest etapem przygotowawczym do lekkoatletycznych mistrzostw Europy.

*

PARYŻ. Najlepszy w swoim czasie tenisista Francji od kilku lat zawodowiec Henri Cochet, udał się do Moskwy i grać będzie w Kijowie i Leningradzie. Ponadto Cochet trenować będzie przez kilka tygodni czołowych tenisistów sowieckich.

Wiadomości bieżące.

Piątek 17 czerwca

Dziś: Adolfa b.
Jutro: Marka
Wschód słońca: 3,14
Zachód słońca: 19,35

Komunikaty

Coś dla pięknej Pani!

Rewia modeli na 1938 i 1939 r.

Dziś na ekranie kina „Stylowy" w Katowicach ujrzycie zjawisko, o którym długo będziecie mówić z zachwytem. Bo proszę tylko sobie wyobrazić: rewia mody na lata 1938/39 zaaranżowana przez najwybitniejszych dyktatorów mod", w której udział biorą najpiękniejsze dziewczęta.

Wszystko wyżej opisano jest zaledwie tłem komedii muzycznej p. t.: „WYTWORNY ŚWIAT", w której ujrzymy znanych artystów: Jona Bennett, Warnera Baxtera i Mischę Auera, na czele najfotogeniczniejszych dziewcząt świata.

Warto zaznaczyć że film „Wytworny świat" został całkowicie zrealizowany w udoskonalonych kolorach naturalnych. (o)

Wpisy na kurs gospodarstwa domowego w Chorzowie.

Dyrekcja prywatnej szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym Tow. Polek w Chorzowie organizuje za zezwoleniem W. O. P. w Katowicach roczny kurs gospodarstwa domowego dla absolwentek gimnazjów i liceów od godz. 11—14, oraz w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—17. Opłata miesięczna 25 zł. Informacje w kancelarii szkoły: Chorzów, ul. Dąbrowskiego 17, tel. 410-85.

Zebrania

Zebranie uchodźców w Chorzowie.

W niedzielę 19 bm. Zw. Pozsk. Uchodźców w Chorzowie urządza o godz. 14.30 na sali p. Cimały zebranie miesięczne.

Radio

Sobota 18 czerwca.

KATOWICE. Godz. 5.15 — 8.00 Audycja poranna. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.30 Wiadomości bieżące. 14.00 Transmisja z Krakowa. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Mikrofon wśród gwiazd" — reportaż z płyt. 16.45 „Co co zostali na tyłach" — pogadanka. 17.00 Koncert życzeń. 17.50 Wiadomości sportowe. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert kameralny. 18.45 „Poronin w kalędze ubogich" Jana Kasprowicza. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 Melodie Wileńszczyzny. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.10 Koncert orkiestry dętej. 21.40 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu lekko-atletycznego „Polska—Francja". 22.10 Godzina niespodzianek. 23.10—21.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

OPŁATY DROGOWE W KATOWICACH.

(—) Na zasadzie statutu miasta Katowic o samodzielnej opłacie komunalnej na budowę i przebudowę dróg publicznych oraz w myśl uchwały Komparacyj Miejskich zatwierdzonych uchwałą Śląskiej Rady Wojewódzkiej magistrat pobierać będzie opłaty drogowe w następującej wysokości: a) od każdego złotego wymierzonego państwowego podatku przemysłowego — 5 groszy. b) od każdego złotego wymierzonego komunalnego podatku od budynków — 10 groszy

Zaopatrzyli się w garderobę

W nocy na ub. środę nieznani dotychczas złodzieje wybili szybę w sklepie konfekcyjnym H. Rotmana w Katowicach przy ul. M. Piłsudskiego 61 i skradli z okna wystawowego garderobę męską i damską. Ogólna szkoda, jaką poniósł kupiec, wyraża się cyfrą 340 złotych.

DZIECI JADĄ I WRACAJĄ. Z JASTRZĘBIA - ZDROJU.

(—) Dziewczęta, wysłane 20 maja przez miejski urząd opieki społecznej na kuracje do sanatorium „Katowiczanka" w Jastrzębiu Zdroju wracają w piątek 17 czerwca rb Rodzice odbiorą dzieci w hali II dworca w Katowicach o godz 18 — We torek 21 czerwca wyjeżdża 50 chłopców na kuracje do sanatorium „Katowiczanka" w Jastrzębiu Zdroju Rodzice powinni z dziećmi zjawić się punktualnie o godz. 12-ej na dworcu kolejowym w Katowicach w hali II-ej

Wypadek w podziemiach kopalni

W podziemiach kopalni Dębieńsko w Czerwionce wydarzył się w środę nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Paweł Góra z Dębieńska Starego. Wymieniony w czasie przełaczania wózków został przygnieciony do barjery wskutek czego doznał złamania prawej nogi oraz wewnętrznych obrażeń. Stan Góry był tak groźny, iż musiał go na miejscu zaopatrzyć ksiądz i udzielić mu pomocy lekarskiej, poczym został przewieziony do lecznicy Sp. Brackiej w Knurowie.

Święto Bożego Ciała w Katowicach

Podobnie jak w ubiegłych latach, obchód Bożego Ciała w Katowicach zamienił się w podniosłą manifestację eucharystyczną, dającą wyraz wielkiej religijności ludu.

Już od wczesnego rana przed kościołem św. Piotra i Pawła gromadziły się wielkie rzesze ludzi, osiągając imponującą liczbę 10 tysięcy. O godz. 9,30 rozpoczęła się uroczysta **msza św. celebrowana przez ks. biskupa sufragana Bieńka** w asyście prałatów i licznego duchowieństwa.

Następnie z procesją, którą **prowadził ks. biskup Adamski** udano się na miasto do czterech ołtarzy. Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i kościelnych z szambelanem papieskim dr Starkiem.

Wśród prowadzących dostojnika kościelnego można było zauważyć **wicewojewodę Malhomme, prezydenta miasta dr Kocura oraz starostę dr Seidlera, płk. Kiaczyńskiego, płk. Sosialuka i i.** W procesji wzięły udział organizacje kościelne, świeckie, półwojskowe jak: Rezerwiści, Powstańcy i Strzelcy, wojsko i niezliczone tłumy wiernych.

W czasie nabożeństwa wraz z orkiestrą miejscowego garnizonu śpiewał **katedralny chór „Cecylia".**

Ewangelie przy ołtarzach przy ul. Mikołowskiej, zbudowanego przez III zakon, Żwirki i Wigury przez Katolickich Mężów, Kościuszki przez p. Wybrańca i Poniatowskiego przez kop. Wujek — odczytywali kolejno: **ks. dr Jasiński, ks. dr Wilczewski, ks. kan. Mateja i ks. inf. Kasperlik.** Procesja przy dźwiękach trzech orkiestr: kolejarskich, Stow. Kat. Mężów i wojskowej przeszła przez południową część miasta wśród bogato i pięknie udekorowanych domów. Powszechną uwagę zwracały dekoracje domów kop. Wujek przy ul. Poniatowskiego. Pod koniec przed kościołem **ks.** Piotra i Pawła ks. biskup udzielił zgromadzonym błogosławieństwa duszpasterskiego.

W Chorzowie

Procesje Bożego Ciała zamieniły się w Chorzowie w olbrzymi hołd, złożony przez tysięczne tłumy wiernych Królowi Królów. Miasto przybrało uroczystą szatę. Ulice przystrojone były zielenią, w oknach jarzyły się światła świec przy obrazach religijnych Również gęsto zwisały z okien flagi o barwach kościelnych. Odbyły się dwie procesje Bożego Ciała, urządzone przez parafię św. Jadwigi i św. Barbary. W potężnej procesji parafii św. Jadwigi wzięło udział wojsko z orkiestrą, wszystkie związki, stowarzyszenia z sztandarami, organizacje kościelne, siostry zakonne, liczne szeregi górników i hutników itd. Przed baldachimem kroczyły siostry, dziewczęta w bieli, sypiące kwiaty i duchowieństwo. Przenajświętszy Sakrament niósł **pod baldachimem ks. radca Gajda.** Za baldachimem kroczyli przedstawiciele władz miejskich, rada miejska korpus oficerski, przedstawiciele sądownictwa oficerowie policji, przedstawiciele przemysłu itd. Procesję zamykały nieprzebrane tłumy ludności, sunące gęstą ławą przez całą szerokość ulicy. Ołtarze, przed któremi odczytano Ewangelie św. i pobłogosławiono lud, ustawione były na rynku.

W drugiej procesji parafii św. Barbary brało również udział kilka tysięcy wiernych. — Monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem niósł **ks. proboszcz Brandys.** Pierwszy ołtarz, przed którym procesja się zatrzymała, ustawiono obok probostwa. Następne na ulicy Traugutta, św. Piotra i 3 Maja.

Dar społeczeństwa gminy Chropaczów i załogi kopalni „Śląsk" dla armii

W niedzielę, dnia 19 bm., odbędzie się w Chropaczowie podniosła uroczystość wręczenia pułkowi chorzowskiemu trzech ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez społeczeństwo gminy Chropaczów i załogę miejscowej kopalni „Śląsk".

Uroczystość ta będzie połączona z obchodami rocznic: wkroczenia wojska polskiego do Chropaczowa, poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik powstańczy w Chropaczowie i „Kopca Wyzwolenia" w Piekarach Śląskich". Protektorat nad uroczystością w Chropaczowie objęli PP. Wojewoda Śląski Dr Michał Grażyński, Dowódca Dywizji Śląskiej Pułk. Sadowski i Marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik.

Wytworny Świat Katowic
spotyka się od dziś **w kinie „STYLOWYM"**
na filmie „WYTWORNY ŚWIAT"

„Pieniądze albo śmierć!"

Do składu kupca żydowskiego Lauba, zamieszkałego w Chorzowie przy ul. Moniuszki, przybyli w ubiegłą środę trzej osobnicy, którzy zażądali od właściciela sklepu pieniędzy, grożąc mu zabiciem, jeżeli nie uczyni ich żądaniu zadość. W międzyczasie ktoś z personelu składu zdołał telefonicznie skomunikować się z policją. Bandyci spostrzegłszy się, że poczyna im się ziemia palić pod nogami, rzucili się do ucieczki, nie zabierając nic ze sobą. Policja w pościgu zdołała przytrzymać jednego z bandytów, niejakiego Jana Mroza z Chorzowa, pozostali dwaj ukrywają się dotychczas w nieznanym miejscu.

Jeszcze jeden bandyta zginął od kul policyjnych

Lublin 16 czerwca.

Nieuchwytny bandyta Józef Głowacki, który od 4 lat bezkarnie grasował w Lubelszczyźnie, został onegdaj w nocy zastrzelony przez policję.

Trzy dni temu wyznaczono 2 tysiące zł nagrody za ujęcie bandyty i wysłano za nim listy gończe. W drodze poufnego wywiadu policja otrzymała wiadomość, że Głowacki postanowił dzisiejszą noc spędzić w Lublinie w mieszkaniu Frajdli Jegier. O godz. 1 w nocy do mieszkania Jegierowej wkroczył komisarz wydziału śledczego Sorian, podkomisarz Jasiński i dwaj przodownicy uzbrojeni w rewolwery, pancerze ochronne i tarcze. Głowackiego zastali w łóżku. Bandyta w chwili wkroczenia policjantów sięgnął pod poduszkę i dobył broń. Nastąpiła wymiana strzałów. Głowacki ugodzony kilkoma kulami rewolwerowymi padł na miejscu. Jego kochanka, Helena Krzosówna, została ciężko ranna. Stan jej jest beznadziejny.

Pamiętaj o potrzebach Rodaków naszych na Śl. Opolskim

Nr konta P. K. O. 307.704

UROCZYSTOŚĆ SPÓŁDZIELCZA.

(—) W ub. niedzielę staraniem Konsumu Śląskiego odbył się w Katowicach - Załężu Obchód Dnia Spółdzielczości, który zgromadził 20 organizacyj i związków ze sztandarami oraz liczne zastępy członków Konsumu Na program obchodu złożyły się uroczyste nabożeństwo i pochód ulicami Załęża zakończony przemówieniem okolicznościowym prezesa dr Michny W ramku kom Kleofas urządzono zabawę ludową z urozmaiconym programem, która również ściągnęła tłumy publiczności — Przy tej sposobności Konsum Śląski składa serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, związkom i instytucjom które przyczyniły się do uświetnienia niedzielnych uroczystości

BEZPOŚREDNIA ODPRAWA OSÓB I BAGAŻU W KOMUNIKACJI KOLEJOWO - SAMOCHODOWEJ.

(—) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: Dla ułatwienia nabycia bezpośrednich biletów do miejscowości uzdrowisk nie położonych przy stacji kolejowej wprowadzono sprzedaż biletów kombinowanych ważnych na przejazd częściowo koleją a częściowo samochodami komunikacji samochodowej P K P Bezpośrednie bilety na przejazd koleją i samochodami PKP nabyć można w Katowicach przy okienku nr 1 kolejowej kasy biletowej do następujących miejscowości: Busko Zdrój Czorsztyn Krościenko n D Solec i Szczawnica Stacje autobusowe tych miejscowości wydała w drodze powrotnej bezpośrednie bilety do wszystkich stacyj PKP Również i przesyłki bagażowe mogą być odprawiane bezpośrednio do miejscowości i uzdrowisk nie położonych przy stacjach kolejowych i odwrotnie

Wpisy do Prywatnego Gimnazjum Katolickiego im. św. Jacka oraz do klasy I. Liceum humanistycznego im. św. Jacka w Katowicach odbywają się do dnia 20 czerwca br. codziennie od godziny 11—13 oraz we wtorki, piątki i soboty od godz. 16—17 w kancelarii Gimnazjum (ul. Piebiscytowa, gmach Kurii Biskupiej).

MIEJSCA W POCIĄGACH WEEKENDOWYCH

(—) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach podaje do wiadomości że do zajęcia miejsc w pociągu weekendowym" z Katowic do Wisły — Głębce przez Żory odchodzącym o godz 14.43 w przedświąteczne dni robocze poczawszy od 15 czerwca aż do 24-go września rb będą upoważnieni tylko podróżni, którzy zaopatrzyli się poza biletami na przejazd ponadto w bezpłatne miejscówki wydawane przy okienkach kas biletowych nr 5, 6 7 i 8 w hali I dworca katowickiego Miejscówki będą wydawane za okazaniem biletu na przejazd co najmniej do stacji Żory Podróżni zatym jadący do stacyj bliższych nie będą mogli korzystać z przejazdów w tym pociągu

WÓZKI DZIECIĘCE W POCIĄGACH.

(—) Dla udogodnienia podróżnym przewozu wózków dziecięcych w pociągach na krótszych odległościach kolei wprowadziła ulgowy przewóz tych wózków w bagażkardach pociągów osobowych za t zw dotychczas „biletami rowerowymi" Nadanie i odbiór wózka za biletem na przewóz wózka dziecięcego jest o wiele prostsze niż przy przewozie za kwitem bagażowym Bilety na przewóz wózków dziecięcych są do nabycia w kasach biletowych w cenie 40 groszy na przewóz w granicach do 30 km odległości i 70 groszy na przewóz w granicach od 31 do 80 km

Znowu dziecko znalazło śmierć w ukropie

W mieszkaniu Władysława Matyli w Katowicach II przy ulicy Krakowskiej 128 doszło do często notowanego w kronikach policyjnych nieszczęścia: u Matylów odbywało się w poniedziałek pranie. W kuchni bawił się czteroletni syn Leon Matyla, który nachyliwszy się nad wanną napełnioną wrzącą wodą, wpadł do ukropu. Dziecko odniosło tak dotkliwe poparzenia, że musiano je przewieźć do szpitala OO. Bonifratrów, gdzie nazajutrz zmarło w straszliwych męczarniach.

Policja powiadomiła o wypadku prokuratora sądu okręgowego w Katowicach, który matce wytoczy sprawę o niedostateczny dozór nad dzieckiem.

KURS KSMM.

(—) Kurs KSMM dla kierownictw okręgowych w Zadolu odbędzie się w dniach 18 i 19 bm Ze względu na ważność omawianych spraw na kursie zarząd KSMM uprasza wszystkie kierownictwa oddziałów o wysłanie 4 delegatów na kurs

Konduktor wpadł między wagony

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się konduktorowi Alojzemu Hasowi z Mysłowic (ul. Polna 10), który w ub. środę przed stacją kolejową w Mysłowicach wyskoczył z będącego w biegu pociągu.

Has upadł tak fatalnie, że dostał się między wagony i doznał zmiażdżenia lewej ręki. Rannego przewieziono do szpitala w Mysłowicach.

Pasek bije laską...

Mieszkanka Kończyc w powiecie Katowickim, Emilia Paskowa (ul. Sikory 3) zawiadomiła policję, że w ub. poniedziałek mąż jej Józef Pasek pobił ją tak niemiłosiernie laską, że straciła przytomność. Kobieta nazajutrz przekonała się, że ma złamaną rękę. Policja skieruje doniesienie na Paska do sądu.

Chorzów

WYPŁATY ZASIŁKÓW W CHORZOWIE.

(…) Mieszkanka gminy Krasice w powiecie Chorzowie podaje do wiadomości miejscowym bezrobotnym że z dniem 20 czerwca rb rozpoczyna wypłatę zasiłków z akcji pomocy doraźnej w gotówce Alfabetyczna kolejność wypłat zasiłków opublikowana jest na tablicy w gmachu magistratu

Czy szukała śmierci?

Pewien chorzowianin powiadomił w ub. środę telefonicznie policję, że od trzech godzin obserwuje na placu Marszałka Piłsudskiego w Chorzowie jakąś staruszkę, która podchodziła do każdego podjeżdżającego samochodu. Kierowcy zawsze w ostatniej chwili zdołali wyminąć staruszkę, unikając nieszczęścia.

Na miejsce przybył policjant, który przytrzymał staruszkę i odstawił ją do pobliskiego komisariatu. Kobieta zeznała na policji, że nazywa się Zofia Spendel, liczy 70 lat i od dłuższego czasu jest bezdomna. Staruszka nie umiała wytłumaczyć policji swego dziwnego zachowania się na placu Marszałka Piłsudskiego.

ARESZTOWANIE BIGAMISTY W CHORZOWIE

(=) Meszkanka gminy Krasice w powiecie częstochowskim niejaka Bronisława Pawłowska zgłosiła policji chorzowskiej, że jej mąż Józef porzucił ją przed dwoma laty pozostawiając ją i dwoje dzieci bez środków do życia. Porzucona kobieta stwierdziła że niewierny mąż przebywa w Chorzowie gdzie ponownie ożenił się z chorzowianką F. G popełniając w ten sposób bigamię gdyż z pierwszą żoną nie miał rozwodu Bigamista zajęła się policja

„Daj papierosa!" „Masz papierosa!"

Na ul. Styczyńskiego w Chorzowie w ub. środę pod wieczór 24-letni Henryk Specht z Chorzowa zaczepił nieznanego przechodnia, żądając od niego papierosa. Zaczepiony zamiast papierosa dobył z kieszeni brzytwę i ciął nią Spechta w twarz, przecinając mu wargę i nos.

Ranny udał się o własnych siłach do miejscowego szpitala miejskiego. Należy zaznaczyć, że Specht notowany jest w kronikach policyjnych jako niepoprawny awanturnik.

Świętochłowice

PROKLAMACJA KRÓLA KURKOWEGO W PIEKARACH ŚL.

(Ś) W czasie tegorocznego strzelania tutejszego Bractwa Kurkowego godność królewska na rok 1938-39 uzyskał p Aleksander Skwara Wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące: przy tarczy królewskiej I miejsce p Skwara II miejsce p Malinowski Jan (I rycerz) drugim rycerzem został p Paweł Pyrlik przy tarczy protektorskiej I miejsce p. Malinowski II miejsce p Wolff Józef III miejsce p Bartachowski z Brzozowic - Kamienia przy tarczy premiowej I miejsce p Skwara II miejsce p Malinowski

WANDALIZM.

(Ś) W nocy z 15 na 16 bm nieznani sprawcy połamali na ulicy Siemianowickiej w Wielkiej Dąbrówce kilkanaście przydrożnych drzewek lipowych Wandalski czyn nieznanych sprawców wywołał żywe oburzenie wśród mieszkańców gminy

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.

(Ś) W Świętochłowicach zanotowano znowu wypadek usiłowanego samobójstwa Rozwódka Elżbieta Brawańska zamieszk przy ul. Kolejowej 16 wypiła w ubiegłą środę w swym mieszkaniu pewną dozę esencji octowej Desperatkę odwieziono do szpitala

Pszczyna

LĘDZINY W KŁOPOTACH FINANSOWYCH.

(P) W ostatnich latach gmina Lędziny znalazła się w ciężkiej sytuacji finansowej, spowodowanej częściowo dużym nasileniem bezrobocia które powstało na skutek chwilowego unieruchomienia kopalni Piast" Zadłużenie gminy dosięgło ostatnio przeszło 73 000 zł przy czym wierzyciele domagali się gwałtownie uregulowania zaległości Rada gminna zastanawiając się na ostatnio odbytym posiedzeniu nad wyjściem z sytuacji uchwaliła zaciągnąć na pokrycie długów tanią i długoterminową pożyczkę ze Śląsk Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego w kwocie 80 000 zł Z zaciągniętej pożyczki zostałby również zapłacony udział gminy w kosztach budowy nowej szkoły, wynoszący 18 000 zł po czym Urząd Wojewódzki zaopatrzy nowy gmach szkolny w potrzebny sprzęt

Mąż otruł swą żonę nieznaną trucizną

Ponura zbrodnia na polach

pomiędzy Wielką Dąbrówką i Michałkowicami

Na polach pomiędzy gminami Wielką Dąbrówką i Michałkowicami rozegrała się ponura tragedia małżeńska.

Niejaki Andrzej Klosy i Bernard Wojcik z Wielkiej Dąbrówki przechodząc przez pola

ZAUWAŻYLI LEŻĄCĄ NA TRAWIE I WIJĄCĄ SIĘ W BOLEŚCIACH KOBIETĘ,

w której rozpoznali mieszkankę Michałkowic Martę Komanderową. Kobieta jęcząc strasznie poczęła błagać o ratowanie życia. Oświadczyła dalej, że została otruta przez swego męża Jana Komandera. Obaj mężczyźni wzięli kobietę na ręce i odnieśli ją do komisariatu policji w Wielkiej Dąbrówce, gdzie chora złożyła ponownie zeznanie, że została otruta przez swego męża. Jan Komander

POD POZOREM PRZECHADZKI ZWABIŁ ŻONĘ W POLA

za gminą i tam siłą wlał jej w usta nieznany trujący płyn. Zbrodniarz zbiegł następnie w nieznanym kierunku pozostawiwszy swą ofiarę na łasce losu.

Komanderowa usiłowała dowlec się do pobliskiego domu.

TRUCIZNA POCZĘŁA JEDNAK DZIAŁAĆ

tak, że nieszczęśliwa kobieta padła na ziemię po przejściu kilkudziesięciu kroków, trawiona strasznymi boleściami. Na komisariacie policji Komanderowa po złożeniu zeznań straciła przytomność i

PO UPŁYWIE KILKU MINUT ZMARŁA.

Zwłoki na polecenie prokuratora zabezpieczono. Sekcja zwłok niewątpliwie wykaże jakiej trucizny użył Jan Komander do zgładzenia swojej żony. Za zbrodniarzem wszczęto natychmiast pościg. Należy się spodziewać, że w najbliższych godzinach wpadnie on w ręce policji. Dochodzenia nie wykazały dotychczas **jakie było tło ponurej zbrodni.**

Tragedia na polach wywołała wstrząsające wrażenie w Michałkowicach i żywo jest komentowana przez tamtejszą ludność.

Rybnicki lekarz wygrał proces

z zakonem maltańskim we Wrocławiu

Rybnik, 17 czerwca.

W tych dniach zakończył się ciekawy proces, który wytoczył rybnicki lekarz dr Miedniak Zakonowi Maltańskiemu we Wrocławiu. Jak wiadomo, dr Miedniak był przez dłuższy czas naczelnym lekarzem lecznicy św. Juljusza w Rybniku, który to szpital był własnością Zakonu Maltańskiego, mającego siedzibę we Wrocławiu. **Przed kilku laty dr Miedniak został bez podania powodów ze swego stanowiska zwolniony, przy czym czuł się dotknięty i wytoczył właścicielowi szpitala proces o odszkodowanie. Sprawa ciągnęła się przez kilka lat i dopiero obecnie zapadł wyrok, przyznający dr Miedniakowi pełne prawo do odszkodowania.**

Nagi „Tarzan" poluje na dziewczęta

Z Lidy donoszą: Od kilku dni na terenie gminy lidzkiej w przydrożnych zaroślach ukrywa się jakiś mężczyzna, wysoki, silnej budowy ciała, zarośnięty, w stroju adamowym Onegdaj na drodze Lida — Bielskie osobnik ten napadł na 16-letnią Kazimierę Pujdakównę, którą powalił na środku drogi, nasypał piasku do ust, kneblując dużym kamieniem, aby nie wzywała pomocy. Napastnika spłoszył jednakże przechodzień, na którego widok „lidzki tarzan" zakrywszy twarz dłońmi zbiegł do lasu.

Podobny wypadek zaszedł także w lasku opodal strzelnicy wojskowej pod Lidą z żoną sierżanta Śpiewaka.

Policja wszczęła dochodzenia w kierunku ujęcia niebezpiecznego „tarzana".

* * *

Warto podać tu, że i

NA ŚLĄSKU MAMY DWÓCH TAKICH „TARZANÓW",

tylko na szczęście znacznie potulniejszych, a raczej zupełnie nieszkodliwych. W powiecie rybnickim, w lasach pod Rogowami żyją w pół dzikim stanie dwaj młodzieńcy w wieku około 20 do 23 lat. Są to bracia, pochodzący z rodziny mieszczańskiej z Rybnika, którzy przeszli tragedię rodzinną i po niej to postanowili zerwać ze „zgniłym" życiem cywilizowanego świata i przenieść się w odludzie. Tragedią braci, których nazwisk z łatwo zrozumiałych względów nie podajemy — była śmierć ojca, a za nią powtórne wyście za mąż matki za człowieka, który złym okiem patrzył na pasierbów. Chłopcy za życia ojca uczęszczali do gimnazjum rybnickiego i wykazywali specjalne uzdolnienie w kierunku malarskim. Po śmierci ojca musieli wystąpić ze szkoły, a trapieni troskami rodzinnymi, powzięli postanowienie egzystencji wśród natury.

Było to trzy lata temu. Od tego czasu bracia stale żyją w lasach rogowskich, żywiąc się złowioną zwierzyną, mieszkając w wybudowanych ziemiankach, żywo przypominających jaskinię Tarzana. Naturalnie, że tak oryginalny sposób bytowania nie pozostał bez wpływu na wygląd „leśnych ludzi": zapuścili oni bardzo duży zarost, długie brody i wąsy, przywdziali bardzo oryginalny, całkiem niekrępujący strój, składający się ze spodni i peleryny.

Okoliczna ludność odnosi się do młodych odludków z pełną życzliwością, tym bardziej, że przez cały czas bytowania w lesie nie mieli oni żadnej kolizji z prawem. Co najwyżej swym wyglądem czasem przestraszą i wypłoszą z lasu obcych wędrowców, czy turystów.

ZAPOWIEDŹ WIELKIEJ MANIFESTACJI MŁODZIEŻOWEJ W RYBNIKU.

(R) W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się w Rybniku wielka manifestacja młodzieżowa, zorganizowana przez Towarzystwo Młodych Polek i Oddziały Młodzieży Powstańczej. Program uroczystości przewiduje o godz. 8 otwarcie wystawy robót ręcznych Młodych Polek w sali Wydziału Powiatowego, o godz. 9,40 wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie złożenie wieńca przed pomnikiem poległych powstańców i otwarcie zjazdu na rynku. Popołudniowa część przewidziana jest w ogrodzie „Polonia", gdzie odbędzie się koncert i występy zespołów teatralnych. Wieczorem zabawa taneczna w Hotelu Polskim. W ramach tej uroczystości odbędzie się poświęcenie proporczyka miejscowego koła Młodych Polek.

Lubliniec

ODSŁONIĘCIE POMNIKA W OLSZYNIE.

(L) W niedzielę 19 bm odbędzie się w Olszynie uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego Program: godz 9,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, godz 16 zbiórka organizacyj i społeczeństwa przed szkołą 16.30 przemówienia, podpisanie i wmurowanie dokumentu erekcyjnego — złożenie wieńców — deklamacje i defilada. Uroczystość zakończy festyn

Bielsko

POŚWIĘCENIE WIEŻY SPADOCHRONOWEJ W BIELSKU.

(B) W nadchodzącą niedzielę 19 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie pierwszej na Śląsku cieszyńskim wieży spadochronowej L. O. P. P. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10-tej w parku Strzelnicy miejskiej w Bielsku Poświęcenie wieży jest jednym z punktów programu „Wojewódzkiego dnia LOPP" w Bielsku.

NA CIESZYŃSKĄ BRYGADĘ OBR. NAROD.

(B) Niedawno powstały w Bielsku Komitet Przyjaciół Brygady Obrony Narodowej zwraca się z apelem do obywatelstwa, firm i instytucji o składanie ofiar na uzbrojenie Śląsko-Cieszyńskiej Brygady Obrony Narodowej.

Cieszyn

ZLOT MŁODZIEŻY ŚWIETLICOWEJ W CIESZYNIE.

(C) W niedzielę, 19 czerwca br. odbędzie się w Cieszynie Powiatowy zlot młodzieży świetlicowej połączony z wręczeniem garnizonowi wojskowemu w Cieszynie 10 rowerów i ciężkiego karabinu maszynowego, ufundowanego przez młodzież świetlic powszechnych, międzyorganizacyjnych przy poparciu społeczeństwa. Program zlotu: godz. 9,30 msza polowa na pl. Koszarowym; godz. 10,20 wręczenie sprzętu wojennego; 11,30 defilada. Po południu o godz. 15 na boisku gimnazjalnym 10 zespołów powiatu cieszyńskiego wystąpi z inscenizacjami piosenek ludowych, żołnierskich, recytacjami i obrzędami ludowymi.

WAŻNE DLA PSZCZYNY I OKOLICY.

(R) Naszym abonentom udzielimy bezpłatnej porady w **Pszczynie** we wtorek 21 czerwca do południa od godz 8—11 w restauracji p Stan Ćwioka w Domu Ludowym dawniej Białas, Nowy Targ (stare targowisko świńskie)

SPRAWA KLASYFIKACJI GRUNTÓW

(P) W związku z dokonaną w ub miesiącu klasyfikacją gruntów dla państwowego podatku gruntowego w Pszczynie wyłożone będą do publicznego wglądu w ratuszu pokój nr 13, przez 14 dni orzeczenie Powiat Komisji Klasyfikacyjnej przy Urzędzie Skarbowym z dnia 17 maja 1938 r o klasyfikowaniu gruntów oraz odrys planu klasyfikacyjnego

Rybnik

TARG W ŻORACH.

(R) Najbliższy targ na konie w Żorach odbędzie się w środę 22 bm zaś jarmark w czwartek 23 bm

ZLOT MŁODYCH POLEK I OMP'IAKÓW.

(R) Na ostatnim zjeździe przewodniczących Młodych Polek w ub niedzielę omówiono zlot T M P. i OMP w Rybniku który odbędzie się 19 czerwca rz Uchwalono ofiarować z każdego koła dary do bufetu który będzie urządzony podczas koncertu i występów młodzieży w ogrodzie „Polonii" w Rybniku. Czysty dochód będzie przeznaczony na obozy letnie Powiatowy zlot odbędzie się pod protektoratem państwa star Wyględów Program zlotu: godz;-na 8-ma otwarcie wystawy robót ręcznych Młodych Polek na sali w starostwie, gdzie będzie można nabyć roboty kobiece Wystawa będzie trwała dwa dni Godz 8,30 zbiórka gości Tow Młodych Polek i OMP. na placu targowym; 9.30 raport i przegląd; 9.40 wymarsz na nabożeństwo do kościoła św Antoniego; 11.30 złożenie wieńca przed pomnikiem poległych Powstańców i defilada; 12.30 uroczyste otwarcie zjazdu na rynku; 16-ta koncert w ogrodzie „Polonia" i występy młodzieży: fragment wesela śląskiego Czepiny" fragment z dożynek „Gojecek" rej junaków tańce regionalne itp.; 18-ta bieg na przełaj; 10-ta zabawa ludowa w sali hotelu „Polskiego" w Rybniku

WAŻNE DLA OKOLICY WODZISŁAWIA I RYBNIKA.

(R) Naszym abonentom udzielimy bezpłatnej porady w **Wodzisławiu** w poniedziałek 20-go czerwca do południa od godz 7,30 do 10,30 w restauracji p Ferdynanda Opica w rynku a w **Rybniku** w sobotę 25 bm do południa od godziny 8—11 w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ul Raciborskiej 11.

Repertuar Kinoteatrów od 17 VI 1938

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	PANOWIE Z TOWARZYSTWA J Harlow R. Taylor, Van Dyke
KINO CASINO Pierackiego 17 19	KRÓL SIĘ BAWI Od soboty: TAJNY WYWIAD
KINO COLOSSEUM ul. 3 Maja 7	Z MIŁOŚCI DLA CIEBIE Tibor van Halmat
KINO STYLOWY Stawowa 19	1. WYTWORNY ŚWIAT 2 W CZTERY OCZY
KINO UNION 3 Maja 25	ZŁOTY SAKSOFON Hans Albers Luizy Rainer

POKOJE UMEBLOWANE

Pokoju umeblowanego z używaniem łazienki poszukuje od zaraz Oferty do P Z pod nr 1904

Pokój umeblowany ładny słoneczny, od zaraz w centr Katowic do wynajęcia Oferty do P. Z pod „Pokój U"

SPRZEDAŻE

Parasole damskie od 5,75 zł męskie od 5,50 zł plażowe od 3,50 zł PALUSIŃSKI Chorzów I Jagiellońska nr 2 (1862)

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA Telefon nr 66. Ceny przystępne Otwarty przez cały rok.